Arkusz II

Nr 163 Dnia 25 Lipca Środa. Dnia 13 (25) Lipca 1877 r.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Dziś: S. Jakóba Apostoła.
Jutro: Ś. *Anny Matki N. M. P.*
Piątek: 7 br. śpiących i S. Natalji Panny
Sobota: SS. Innocentego P. i Celsa.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 12
Zachód „ „ 8 „ 0

Długość dnia godzin 15 minut 48
Ubyło „ „ — „ 46

Niedziela: Ś. Marty Panny.
Poniedziałek: SS Abdona i Sennena MM.
Wtorek: Ś. Ignacego Lojoli Wyznawcy.
Środa: S. Piotra Nolaski.

Adres Redakcji KURJERA WARSZAWSKIEGO: Plac Teatralny Nr 5 dom L. Zabłockiej.

— Przypominamy, że w dniu jutrzejszym odbywać się będą odpustowe, całodzienne nabożeństwa, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami, w dwóch jednocześnie świątyniach Pańskich, a mianowicie:

w kościele Ś-tej Anny, gdzie obchodzoną będzie doroczna uroczystość Patronki tegoż kościoła—słowo Boże głosić będą tamże: z rana JX. Karpiński; po południu JX. Bartłomiejewski—i

w kościele instytutowym Dzieciątka Jezus przy placu Wareckim, gdzie jako w oktawę uroczystości Św. Wincentego à Paulo, założyciela rozlicznych instytucyj i zgromadzeń miłosiernych, obchodzoną będzie jego uroczystość. Słowo Boże w czasie Summy głosić będzie JX. kanonik Bogdan.

— W dniu jutrzejszym też, jako w uroczystość Św. Anny, odbywać się będzie w kościele tutejszym Opieki Ś-go Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost ulicy Królewskiej, dopołudniowe uroczyste nabożeństwo.

— W dniu dzisiejszym Kościół święty obchodzi doroczną uroczystość Ś-go Jakóba Apostoła.

— Uroczystość jutrzejsza Ś-tej Anny, Matki Najświętszej Marji Panny, obchodzoną będzie nadto w przyszłą niedzielę, to jest dnia 29-go b. m., w kościołach: Ś-go Jacka przy ulicy Freta i Matki Boskiej Loretańskiej na Pradze, a także w kościołach parafjalnych, pozamiejskich: w Willanowie i Kobełce.

— W zakrystji kościoła Ś tej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, odbędzie się w dniu jutrzejszym po Nieszporach, sesja obrachunkowa roczna arcybractwa Ś-tej Anny, na której zalegające w opłacie osoby uiścić się mogą, a mający chęć zostać nowymi członkami tegoż arcybractwa zechcą się zgłosić do zapisu. W dniu zaś 30-tym b. m. o godzinie 10-tej z rana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za zmarłych członków w tymże arcybractwie zostających, na które senior tegoż bractwa zaprasza.

Okólnik Ministra Spraw Wewnętrznych do gubernatorów.

(*6 go lipca 1877 roku, Nr 34*).

Jeden z gubernatorów podniósł kwestję: czy należy pobrać konie z takich powiatów, w których, w czasie odbywania tego poboru, panuje zaraza.

W skutek tego Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, za porozumieniem z Ministerstwem wojny, uznało za niezbędne nie pobierać koni z takich miejscowości, pochodzący zaś ztąd niedobór koni na gubernię pokryć przez pobranie koni z innych tejże guberni miejscowości, wolnych od zarazy.

O wyż przytoczonem mam zaszczyt zawiadomić jw. pana, dla stosownego postąpienia. (D. W.)

— Dalszy ciąg wykazu wpływów do zarządu miejscowego warszawskiego towarzystwa opieki nad ranionymi i chorymi wojownikami od dnia 1 do dnia 8 lipca r. b.: (Patrz Nr 162).

Od urzędujących w 5-tym oddziale pogranicznej straży brygady kaliskiej rs. 52, bielizny i szarpi wagi $7\frac{1}{4}$ funta, od mieszkańców miasta Irządze rs. 16 kop. 51, od będących w służbie w kantorze pocztowym w Sieradzu % z płac za czerwiec rs. 4 kop. 41, od nauczycieli gimnazjum męzkiego w Piotrkowie rs. 19 kop. 30, od będących w służbie w 29-tym czernihowskim pułku piechoty rs. 60 kop. 22, z tegoż pułku zebrane przy kartach rs. 14 kop. 80, od Protojereja Cybika i księdza Sietnickiego % z płac za maj i czerwiec rs. 5, od będących w służbie w sztabie okręgowym rs. 29, od towarzysza prezydującego w sądzie okręgowym warszawskim ofiarowane przez p. Kucharzewskiego rs. 3, od urzędujących w zarządach żandarmskich guberzialnym i powiatowym warszawskim rs. 114 kop. 75, od urzędujących w 3-ciem gimnazjum męzkiem w Warszawie rs. 24 kop. 76, od duchowieństwa i parafjan miasta Białobrzegi rs. 5, od członków rady pedagogicznej seminarjum duchownego w Chełmnie 2% z płac za czerwiec rs. 15 kop. 21, od będących w służbie w zakładach naukowych guberni siedleckiej rs. 88 kop. 6, od urzędujących w zarządach żandarmskich powiatów sandomierskiego i opatowskiego rs. 5, od właściciela dóbr Krzeszew Henryka Lauterbacha rs. 98 kop. 96, od naczelnika i urzędujących w instytutach naukowych guberni kieleckiej 1% z płac rs. 61 kop. 89, od księdza Pajewskiego w Sokołowie (wniosek jako członka rs. 9, od będących w służbie duchownej prawosławnej w Sokołowie 2% od płac za czerwiec rs. 21 kop. 88, od naczelnika powiatu siedleckiego (wniosek jako członka) rs. 3, od księży i służby kościelnej augustowskiej rs. 62 kop. 28, od pp. oficerów oddziału 1-go aleksandrowskiej brygady straży pogranicznej rs. 2, od urzędników oddziału pocztowego w Olkuszu rs. 1 kop. 98, od służby kościelnej parafji prawosławnej w Tarnogrodzie % z płac za czerwiec rs. 3, od pp. oficerów i służby niższej pułku fanagoryjskiego grenadjerów rs. 61 kop. 3, od mieszkańców miasta Mszczonowa rs. 84 kop. 37 i 3 sztuki płótna, od naczelnikz i służby niższej miejscowej komendy w Janowie rs. 16 kop. 65, od urzędujących w gimnazjum męzkiem w Kaliszu rs. 23, od urzędujących w zarządzie żandarmskim w guberni piotrkowskiej 2% z płac za czerwiec rs. 22 kop. 56, od naczelnika zarządu żandarmskiego gubernialnego w Radomiu zebrane z podpisów rs. 22 kop. 32, od mieszkańców miasta Rokitno rs. 12 kop. 60, od przełożonego cerkwi prawosławnej na komorze celnej w Słupcy z sum tejże komory rs. 10, od służby kościelnej tejże cerkwi rs. 7, od będących w służbie w gimnazjum męzkiem w Lublinie % z płac za maj i czerwiec rs. 43 kop. 33, od nauczyciela tegoż gimnazjum E. Priusa (jako wniosek członka) rs. 10, od służby kościelnej cerkwi prawosławnej w Praszce rs. 1 kop. 85, od pp. oficerów i służby niższej 28 połockiego pułku piechoty rs. 81 kop. 2, od mieszkańców miasta Słupia rs. 19, od prezydującego zjazdu sędziów pokoju 2-go okręgu piotrkowskiego zebrane z podpisów rs. 51, od naczelnika 2-ej dywizji grenadjerów i urzędujących tegoż sztabu rs. 37, od szkoły warszawskiej junkrów zebrane do puszki rs. 32 kop. $75\frac{1}{2}$. Razem rs. 3688 kop. 97, a z poprzedniemi wnioskami rs. 33275 kop. 77.

Z TEKI NATURALISTY.

—*br.*— W ostatnich czasach sztuki piękne bardzo często korzystają z wynalazków dokonanych przez uczonych, jedną zaś z najważniejszych dla nich korzyści będzie bezwątpienia najnowszy wynalazek na tem polu, który zawdzięczamy p. Caussinos, chemikowi paryzkiemu.

Najwięcej on interesuje malarzy, rzeźbiarzy, sztukatorów, a nawet cały ogół ludzi nabywających gipsowe odlewy przedmiotów sztuki lub zabytków archeologicznych, gdyż bezpośrednio wprowadza wielki postęp do przemysłu artystycznego.

Wiadomo, że gips doskonale wypełnia wszelkie zagłębienia form zdjętych z figur marmurowych, płaskorzeźby, medalów i t. p. Cenna ta własność połączona z śniczną białością gipsu, czyni z niego niedający się niczem zastąpić materjał do reprodukcji przedmiotów sztuki plastycznej.

Ma jednak gips kilka ważnych wad. Jestto jakieś „noli me tangere“ w swoim rodzaju. Ulega bardzo wpływowi kurzu, dotknięcia palcami i nadzwyczaj łatwo się uszkadza.

Skutki tego widać na każdym posążku gipsowym, stojącym w salonie lub w pracowni malarza, rzeźbiarza i architekta. Tu Dyanie brakuje palca u ręki, tam Appolinowi przylepiono dłoń całą, owdzie znów Cezar stracił swój słynny nos. Oprócz tego muchy, dym tytuniowy i inne akcessorja nieodłączne od pracowni artysty, utworzyły czarne „muszki“ na ciele Wenery w miejscu zupełnie niewłaściwem i zaciemniły jasne miejsca, wywołując tym sposobem nienaturalne cienie.

Dawno już starano się zaradzić tym niedogodnościom i nawet jedna z akademij wyznaczyła bardzo znaczną sumę za wynalazek materjału mocniejszego i nie tak czułego jak gips, któryby wrazie zanieczyszczenia dał się obmyć wodą lub inną jaką cieczą. Dotąd jednak nic podobnego nie wynaleziono.

Tymczasowo radzili sobie artyści w ten sposób, że pociągali odlewy gipsowe lakierem. Lecz gips przyjmuje lakier bardzo niejednostajnie: w jednem miejscu tłusta ciecz wsiąka więcej w pory gipsu, w innem mniej, i ztąd powstają wielce nieprzyjemne dla oka plamy, które dopiero przez kilkakrotne pociągnięcie werniksem dają się usunąć.

Lecz, żal się B że jak wygląda posąg w takiej świecącej powłoce! Mędrcowi w ubiorze baletniczki

LANGENOR

PRZEZ

SYGURDA WIŚNIOWSKIEGO.

(Dalszy ciąg — Patrz Nr 162).

Nie mogliśmy się rozmówić słowami... nie potrzebowaliśmy słów. Kręciłem się do koła indyjskiego ogniska na kształt jej cienia; nie myślałem o głodzie, o służbie; wróciłem do swojego namiotu dopiero gdy indjanie udali się na spoczynek do tepji skórzanej; śniłem do ranka rajskie marzenia; o świcie stanąłem znów w obozie komanszów. Ojciec przyjął mnie łaskawie, chociaż widocznie domyślał się o co chodzi... więc konkury szły jak z płatka, o ile zależały od jego woli.

Chodziło jeszcze o to, ażeby przekonać się stanowczo o uczuciach córki. Bo widzisz, pozornie indjanki nie mają własnej woli w wyborze męża, lecz tylko pozornie. Ojciec sprzeda ci młodą skwawę, zabierzesz ją z jego wigwamu do swojej chaty, lecz jeżeli zabrałeś wbrew jej woli, sprowadziłeś sobie wielki kłopot. Mruczy, gryzie, rzuca się na ciebie z nożem, kryje się, marudzi, a po kilku dniach uciecze napowrót do ojca, lub co gorzej z kochankiem. Jedyną twoją satysfakcją będzie w takim razie odzyskanie ceny, zapłaconej za nią ojcu.

Nie życzyłem sobie posiąść księżniczki komanszów wbrew jej woli, a znając zwyczaje i fortele indyjskie, postanowiłem wypróbować jej uczucia tegoż wieczora. Rywalów nie brakło, albowiem każdy brawo worszaku ojca przepadał za nią. Z nimi wstąpiłem w szranki i wedle przepisów indyjskich przekonaliśmy się, komu sprzyja cudna dziewczyna i z kim porzuci dobrowolnie wigwam wodza komanszów.

O zmierzchu pożegnałem jej rodzinę, oddaliłem się cokolwiek od ogniska, schowałem w burzanach na stepie, ale tak niezgrabnie, że wiedzieli, iż stoję na czatach. Zauważyłem, że niektórzy z młodych brawów naśladowali mój przykład. Rywale czekali, aż jej postać przemknie się w półświetle gwieździstej nocy.

Gdy ojciec udał, że nie patrzy na nią, wyśliznęła się z obozu i obojętnie zbierając paliwo, wałęsała się po stepie. Najbliższy śniady wielbiciel wyskoczył... opasał ją, podniósł... na tle wieczoru zarysował się atleta unoszący lekką zdobycz. Ona krzyknęła, otrząsła się z jego ramion, skoczyła w bok i umknęła z szybkością łani. Nie ścigał jej... zrozumiał, że nie jego szukała, przyjął odprawkę z flegmą, powrócił do ogniska i zapalił fajkę.

Drugiemu spółplemiennikowi nie powiodło się szczęśliwiej. Zbliżyła się wreszcie do mojej kryjówki. Objąłem ją i uniosłem w koryto suchego strumyka. Usiedliśmy pod pionowym brzegiem... nikt nie gonił za nami, nikt nie przeszkadzał nam. Indjanie mają własną etykietę w tych sprawach i przestrzegają jej ściśle. Płaszcz mój zarzuciłem na dwie głowy i barki... nie obraziła się. Przyjęła cierpliwie pierwszy pocałunek... nie gniewała się za inne. Zdobyłem jej względy wedle wszystkich reguł indyjskich zalotów. Powróciliśmy do ogniska splotłszy palce.

Nazajutrz przyszedłem do obozu komanszów w galowym mundurze, z tłomaczem, gdyż nie umiałem słówka w ich języku. Tłomacz *Cabalero* pół meksykanin, pół czerwony, lisszczwany w takich sprawach, zabronił mi surowo zdradzać niecierpliwość, lub wmieszać się słowem albo gestem do targu o kochankę. Później wyjaśnił mi jakiemi słowami załatwił kupno żony:

— Ten młodzieniec—rzekł on do wodza, palącego obojętnie —pragnie uwolnić ciebie od darmozjada. Ona jest brzydka jak bawół, leniwa jak niedźwiedź brunatny, nie chce nosić ciężarów, nie umie jeść gotować, martwi matkę, ciebie objada, wszystkie skwawy komanszów śmieją się z jej nieporadności. On lituje się nad tobą i weźmie ją do swojej matki na naukę... z czystej przyjaźni dla ciebie, aby ci wyrządzić przysługę, nie żeby o nią dbał.

— Co?!—zawołał wódz, z oburzeniem, któreby zapewniło tryumf debiutantowi na prowincjonalnej scenie — co? chcecie zabrać moje cacko, córeczkę najdroższą; najładniejszą, najczulszą, najpracowitszą córeczkę, jaką kiedykolwiek posiadał wojownik? Najlepszą kucharkę, najzręczniejszą w zdzieraniu skór z bawołów, najwprawniejszą w rzezaniu paciorków i szyciu kaftanów. Nie, nie wyrzeknę się

niemniej chyba byłoby do twarzy, jak Apollinowi lub Dyanie w lakierze strojącym drzwi i powozy.

Nadto gruba skorupa lakieru szkodzi i w taki sposób, że zakrywa delikatne linje, a szczególniej lekkie zagłębienia i wcięcia nadzwyczaj ważne w robotach cyzelerskich.

Nie zaradziło także złemu „bronzowanie“ figur gipsowych, którem się często posługują wędrudujący sprzedawcy odlewów gipsowych. I w tym bowiem razie trzeba gips zanurzyć w oleju i powlec go werniksem złożonym z sadzy, grafitu i małej domieszki farby brunatnej, a następnie pokryć wydatne miejsca proszkiem bronzowym.

Że przytem sposoby te nie są zdolne do nadania mocy gipsowi, to o tem już ani wspominać nie trzeba.

Wszystkim tym niepowodzeniom zaradził, jak piszą z Paryża, Caussinus.

Sposób jego nazywa się metalizowaniem gipsu. Nadaje on odlewom z tego materjału nie tylko pozór metaliczny, ale nawet do pewnego stopnia trwałość metalu.

Caussinus napaja najprzód figury gipsowe pewnym płynem, (jakim? niewiadomo,) który wypełnia pory gipsu, nadaje jego cząstkom wielką spójność i twardość, tak, że miękki materjał zamienia się w rodzaj twardego głazu.

Następnie pokrywa figury podwójną powłoką cyny i miedzi, za pomocą roztworu, jak powiadają, wiążącego te metale, nie tylko z sobą nawzajem, ale i z gipsem, w który się ten roztwór wciska.

Przez takie podwójne utrwalenie gipsu, przedmioty metalizowane nabywają własność opierania się wszelkim wpływom pogody, silnemu tarciu przy oczyszczaniu, a nawet do pewnego stopnia silnym uderzeniom. Cała massa wydaje dźwięk metaliczny, a powierzchnia jej daje się pięknie polerować.

Możnaby było sądzić, że podwójna powłoka metaliczna pokrywająca powierzchnię gipsu, wypełni lub zakryje delikatne odcienia form.

Tak jednak nie jest. Metalizowane przez Caussinusa odlewy i odciski starożytnych i nowych rzeźbiarzy i cyzelerów odznaczają się jaknajwiększą delikatnością w drobnych szczegółach i oddają je czysto i wyraźnie. Metal więc pokrywający gips stwardniały, widocznie amalgamuje się niejako z tym ostatnim i tworzy jednę całość.

Wynalazca nie poprzestał na tych wielkich rezultach technicznych, postanowił on nie tylko utrwalać odlewy, ale jeszcze naśladować je w najdrobniejszych szczegółach i doszedł na tem polu do takiej doskonałości, że nawet największym znawcom trudno jest oryginał od kopji odróżnić.

Szczególniej interesujące są pod tym względem reprodukcje starożytnych przedmiotów sztuki, odgrzebane w ostatnich czasach.

Caussinus spostrzegł, że jeżeli ziemia, w której były znalezione przedmioty metalowe (bronzowe), zawiera ammoniak, to tlenek metalu pokrywający powierzchnię przedmiotu przybiera barwę niebieskawą, przechodzącą z jasnej turkusowej w zieloną, a sole żelazne znajdujące się w tejże ziemi wywołują paski żółtawe na ogólno-zielonem tle grynszpanowem. Zastosował te same środki w sztuce i osiągnął za pomocą odczynników chemicznych to, czego pędzlem osiągnąć się nie da. Zabarwienie zupełnie naturalne. „Bogini zwycięztwa“ kopja figury odgrzebanej w Pompei, tak jest podobną do swego oryginału, że literalnie nie podobna odróżnić tych produkcyj od siebie.

Pokonawszy tak szczęśliwie trudność naśladowania produkcyj metalowych, chemik—artysta zapragnął także naśladować ornamenty i przedmioty sztuki kute z marmuru, porfiru, granitu, rzeźbione z kości słoniowej i drzewa. Do tych reprodukcyj, po zmetalizowaniu gipsu, nie pokrywa już go powłoką metaliczną, lecz z nadzwyczajną zręcznością naśladuje pędzlem pozór różnych gatunków kamieni, których najprzód rzeźbiarze egipscy, a potem rzymscy do swych utworów używali.

Metoda naśladowania kości słoniowej, wyróżnia się zupełnie z pomiędzy innych. Dla otrzymania matowego blasku tego materjału, trzeba gips uczynić twardym do tego stopnia, aby nie można było rysować go końcem scyzoryka. Następnie, wypolerowanie tej stwardniałej masy, wystarcza do nadania jej pozoru kości słoniowej.

Caussinus okazał się nie tylko zdolnym i doświadczonym chemikiem i technikiem w swej specjalności, ale nadto intelligentym artystą. Z nadzwyczajnym taktem odróżnia rzeźby kwalifikujące się do pokrycia metalem, od tych, którym najlepiej będzie nadać pozór marmuru, granitu lub innych kamieni, i nie chce wcale metalizować tych odlewów gipsowych, którym według niego przystoi tylko pozór kamienia kości słoniowej lub drzewa. Naturalnie dotyczy to uznanych dzieł sztuki, w których żadnych zmian nie zaprowadza i robi tylko ich podobizny.

Cena reprodukcji jego ma być stosunkowo nizka. Muzea więc, zbiory prywatne i t. d., będą mogły skompletować się wieloma utworami starożytnej i nowoczesnej sztuki plastycznej, bez wielkich nakładów, a ogrody i parki będzie można ozdobić marmurowemi i bronzowemi figurami, które dotychczas tylko dla miast pierwszorzędnych i ludzi bardzo bogatych były dostępne.

Powiadają, że rząd francuzki, oceniając wielką doniosłość wynalazku Caussinusa, ze względu na rozpowszechnienie gustu estetycznego w narodzie, i stworzenie nowego przemysłu, który może miljony napędzać corocznie do Francji, zamierza odkupić od niego sekret utrwalania gipsu, podobnie jak niegdyś na propozycję Arago odkupił od Daguerre'a wynalazek fotografji, aby go uczynić własnością ogółu. Byłby to czyn godny narodu, który nie darmo słynie po świecie z rozumu i umiejętności wynoszenia się na coraz wyższy stopień kultury: cywilizacji i bogactwa.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Trudno jest sobie wyobrazić, co się dzieje przez całą noc z soboty na niedzielę w dzielnicach zamieszkałych przez ludność rzemieślniczą.

Prawdziwie, jeżliby szło tylko o dowód, na jakim stopniu moralności i oświaty stoi u nas klasa rzemieślniczo-wyrobnicza, to jeden szczegół poczerpnięty z jej codziennego życia, wystarczyłby na smutne scharakteryzowanie stanu umysłowego i moralnego tych klas....

Bez żadnej przesady można powiedzieć, że od zmierzchu wieczornego w sobotę do niedzieli rana, ulice i flizy tych dzielnic, są teatrem nieustannych walki kłótni, którym od czasu do czasu akompanjuje tylko świstawka milicjanta, przywołującego na pomoc towarzyszy.

Szynkownie i różne towerny przez całą noc są przepełnione indywiduami o opuchłych od pijaństwa twarzach, krzyki i hałas przerywają co chwila sen spokojnym mieszkańcom, a w samem już powietrzu jakby unosiła się jakaś dziwna atmosfera, dusząca każdego, co się z tą kategorją ludzi nie zbratał.

Dla tego też ubóstwo i nędza coraz częściej zagląda do mieszkań rzemieślniczej czeladzi — gdy zarobek dziś tak trudny po cało-tygodniowej pracy puszcza się w ciągu jednej sobotniej nocy.

Czyż nie ma na to rady?

Czyż nie można powstrzymać tego prądu zepsucia i upadku, który tak szybko pociąga za sobą wszystko i wszystkich, co się oprzeć jego zgubnemu wpływowi nie mogą.

Zdaje się, że panowie majstrowie i w ogóle ludzie dojrzalsi i uczciwie zespoleni jakimkolwiek węzłem z tą upadającą bracią — zamało pamiętają o konieczności ratowania i odciągnięcia od zguby tych, którym przewodniczą i nad którymi mają obowiązek rozpostrzeć moralną opiekę.

= Gubernia warszawska posiadała w r. 1876, 37 aptek, w nich pracowało magistrów farmacji 14, prowizorów 28, pomocników aptekarzy 8, uczniów 18. We wszystkich powyższych aptekach wyrobiono 100146 recept (więcej o 2645 jak w r. 1875). Pod względem sanitarnym rok 1876 był dla ludności pomyślnym z powodu niebytu chorób epidemicznych.

= W r. 1876, w wydziale lekarskim przy rządzie guber. warsz. pracowało urzędników 4, lekarzy powiatowych 14, lekarzy więzień 2, miejskich 3, wolno praktykujących 53, weterynarzy 11, felczerów będących w służbie rządowej 17, innych 139, akuszerek 126 (w tej liczbie wiejskich 40). Stosunek do ludności jest następujący: 1 lekarz na 11266 mieszkańców; 1 felczer na 5490 i 1 akuszerka na 280 urodzeń.

= Podług *Nowin*, skarb wyasygnować miał rs. 3000 na odnowienie domu podrzutków.

= Szczupłą naszą literaturę ogrodniczą pomnoży wkrótce nowa w tym kierunku praca p. t. „Nowe ogrodnictwo polskie“ z zastosowaniem do przemysłu i handlu produktami naszych ogrodów i do innych potrzeb naszej społeczności. Autorem przygotowanego do druku rękopisu jest p. Ignacy Karpiński, niegdyś rektor szkół, obecnie emeryt i właściciel troskliwie przez siebie hodowanego ogrodu owocowego w Sandomierzu. Dzieło to, owoc długoletniego doświadczenia, przyczynić się może do podniesienia u nas sadownictwa, tej zaniedbanej do ąd gałęzi gospodarstwa wiejskiego.

= Większemi aniżeli gdzieindziej .. kolcami odznaczają się... róże warszawskie. Obecnie, nie wiemy z jakiej przyczyny, ogrodnicy mieszcząc róże do bukietów liczą sobie za nie po 30 kopiejek od sztuki! Są to kolce zbyt dotkliwe, zmniejszające nawet zapach kwiatów.

---

mojej pieszczotki! Nie oddam jej nikomu, mianowicie zaś temu białemu młodzieńcowi. On jeszcze bardzo młody. Jego matka będzie bić moją pieszczotę. On też nie posiada sławy, nie ździera szkalp, nie ukradł dotąd konia, ani nigdy nie nauczy się tej sztuki. On ją powiezie daleko od ziemi komanszów. Nie, nie dostanie jej, chyba że mi da 20 kuców!

— 20 kuców!?—reflektuje tłomacz zadziwiony.— Czy wódz wielkiego narodu stał się jako głupie pachole? 20 kuców za brzydką, leniwą dziewkę, co nie warta bawolej skóry?! Dziesięć dziewcząt kupiłbym od paunów za tyleż kuców dla mojego młodego, białego, dzielnego przyjaciela. Dam dwa kuce!

— Idź do paunów. Pauny *umf!* (tu dołączył gest pogardliwy). 20 kuców i basta!

Głupi — szef komanszów! Stara jego żona nie byłaby tak bezczelną!

I zaczęli się łajać tak, że widzowie, co nie znali toru targów indyjskich, myśleli, iż przyjdzie do bójki pomiędzy nimi. Lecz nie groziło żadne niebezpieczeństwo. Wymiana grubijaństw była niezbędnym warunkiem targu o żonę czerwonoskórną. Ojciec chwalił towar, tłomacz ganił. Starzec odstąpił 5, 6, 8 kuców, na dziesięciu zaciął się, wiedząc że zapaliłem się do dziewczyny i mogę zapłacić sowicie. Gdyby był wiedział, że nie mam matki—kucharki—byłby się bardziej drożył, lecz tłomacz wciąż wspominał moją matkę. Wreszcie przyjął wódz 8 kuców i dwie pąsowe derki. Zastrzegł też, aby moja matka nie biła swojej synowej kijem, lecz rózczką.

Wesele miało się odbyć nazajutrz, rozumie się na sposób indyjski, bez innych ceremonij, jak przeprowadzenie dziewczyny z tepji komanszów do mojego namiotu. Na cześć tej uroczystości darował jenerał indjanom wołu. Popędzili go w koryto wyschłego strumienia, w którem wczoraj zdobyłem jej serduszko, a korzystając z czasu złożyłem tysiąc pocałunków na gorących usteczkach indyjskiej krasawicy.

Nasze gruchanie przerwał posłaniec od jej ojca. Zawołał ją do potoku, aby pomogła zdjąć skórę z wołu. Nudno mi było bez niej, więc niebawem i ja zbiegłem do koryta. Z miejsca, w którem pieściłem ją wczoraj, zrobili jatki. Ona siedziała tam, patrosząc wołu. Okrągłe jej ramiona zagrążały się we wnętrznościach, powracały kapiąc posoką i obdarzały całe grono ciepłym szmalcem. Towarzysze połykali go chciwie—jako specjał indyjski. Moja narzeczona powitała mnie uśmiechem, wkładając jednocześnie ciepły, surowy kąsek do ust i połykając go bez żucia prawie. Oczęta jej świeciły, jak gdyby jadła karmelki. Odwróciłem się czemprędzej.

W pięć minut po tej scenie stałem przed jenerałem.

— Jenerale, podobno wyprawiasz dziś w nocy posłańców do fortecy Lyon. Droga to daleka, przez kraj pełny apaszów i wszelkiego rodzaju czerwonych djabłów. Słyszę, że nie możesz znaleźć ochotników. Jenerale, pozwól mi pojechać!

— A słowo stało się... cóż znów? a narzeczona?

— Jenerale pozwól mi pojechać. W dziesięć minut będę gotów do podróży.

— Jedź do stu tysięcy czartów! — (jenerał lubił kląć po żołniersku) A to istne skaranie Boże z tą młodzieżą! Precz, precz, siodłaj i jedź, i nie pokazuj się na oczy, ani mnie, ani tym indjanom. Oni ci perukę zdejmą za tę sztukę, jeżeli cię złapią.

Osiodłłem i pojechałem. Wodza, córki i kuców nie widziałem do dnia dzisiejszego... Ale, ale, ogień dogasa; sądząc z gwiazd, północ dochodzi. Jutro musimy wyruszyć o świcie, żeby przebyć lodowce nim słońce śnieg zmiękczy. W jutrzejszym biwaku opowiem ci inne podobne awantury. Patrz, jak te gwiazdy świecą i mrugają z poza kratz konarów i zieleni! Ty, co zwiedziłeś tyle krajów, powiedz mi, czy gdziekolwiek wydają się one tak jasne, tak zimne i tak dalekie, jak ze szczytu gór Skalistych?

Zanim mogłem się zdobyć na odpowiedź, usnąłem.

*
* *

Znów trzeszczał ogień obozowy. Sążniste języki płomienia sięgały po nad zarumieniony dach namiotu, lizały szpilki drzew, drżące i skurczone, gdy poczuły dotknięcie piekielnego wroga. Za namiotem szumiała pyszna kaskada. Wodne warkocze strzelały nakształt błyskawic, snopy połyskiwały ogniem brylantów, tumany pary pałały w łunie ogniska naszego jak fontanny płomienia, miotane ku niebu z łona wulkanu.

Wprost nas, po za głębokim parowem, wznosiły się szeregi gór, w postaci niezmiernych amfiteatrów,

= Przed niedawnym czasem w jednej z kopalń węgla kamiennego, położonych w kraju naszym, miał miejsce wybuch dynamitu, który tym razem nie pociągnął za sobą smutnych następstw.

Rzecz się miała jak następuje.

Obok samego prawie szybu, stała sklecona z desek buda, służąca za schronienie dla deżurnego stróża i za skład podręcznych narzędzi—a ponieważ buda ta zajmowaną była i zimą, przeto posiadała do ogrzewania piecyk żelazny.

Kilkanaście funtów dynamitu, przeznaczonych do użytku w samej kopalni, chwilowo złożono na stole.

Stróż poprzednio zajęty był gotowaniem i oddalając się, ognia w piecu rozłożonego nie zagasił, skutkiem czego zajęła się ściana i płomień zaczął ogarniać cały budynek.

Niektórzy z robotników widząc pożar owego tymczasowego składu biegli już z pomocą, gdy szczęściem przez powracającego stróża zostali wstrzymani ostrzeżeniem o grożącem niebezpieczeństwie!

Po krótkiej chwili nastąpił straszliwy wybuch!

Na miejscu gdzie stała buda, nie pozostało prawie ani jednej drzazgi,—a kawały desek znajdywano w odległości blizko wiorstowej.

Gdyby więc nie szczęśliwy wypadek, sprowadzający na czas z powrotem stróża—gorliwi w ratunku byliby padli ofiarą swych dobrych chęci.

Zdaje się, że niedawny wypadek w Nowo-Radomsku i powyżej opisany, powinien być aż nadto dostateczną wskazówką, dla zachowania należytej z dynamitem ostrożności.

= Słyszeliśmy, że p. R. żąda od magistratu za odstąpienie miastu ulicy Nowo-Zielnej rs. 25000. Zważywszy, że za tę sumę magistrat otrzyma, oprócz samego placu, całe urządzenie brukowe na niem, jako to asfaltowe chodniki i zwykły bruk na środku, przyznać musimy, że cena ta nie powinna miasta przestraszać, tembardziej, że właśnie podatki z nowopobudowanych tutaj domów przynoszą magistratowi corocznie około 5000 rs. korzyści.

= Inżynierja miejska zaprowadziła nowe ulepszenie w urządzeniu wodociągowem. Od zbiornika w ogrodzie Saskim przeprowadzoną została komunikacja telegraficzna z mieszkaniem głównego inżyniera wodociągów, tak, że ten ostatni w każdej chwili przekonać się może o stanie wody w zbiorniku. Wiadomość o tem znaczy sam przyrząd na odpowiedniej skali, a w razie wielkiego ubytku wody ostrzega za pomocą dwonka. Druty telegraficzne przeprowadzone są przez ulicę Niecałą. Dzieła tego dokonał pan Protaszewicz, podług własnego planu.

= Na pociechę lokatorów!

Mieszkania w Warszawie jak się zdaje zaczną spadać w cenie.

Wspominaliśmy już, że na jednej tylko ulicy dotąd pustkami stoi dziewiętnaście większych lokali, na które zbrakło amatorów.

Otóż właściciele domów przekonawszy się, że na lokale takie trudno znaleźć ochotników, przerabiają je na mniejsze mieszkania.

Niektórzy nawet pomimo wyłożonych na przeróbkę kosztów, obniżyli jeszcze znacznie komorne.

= Omnibusy o czterech miejscach, mające kształt zamkniętego lub otwartego powozu, coraz bardziej zaczynają się upowszechniać. Z początku kursowały one jedynie na linji Praga-Zjazd, przed kilkoma dniami chodzić zaczęły na linji Grzybów-Nalewki, aż oto znowu spostrzegliśmy podobne na linjach od króla Zygmunta do Chłodnej i od kolei wiedeńskiej do Nalewek.

= Kominikacja z Pragą po moście, staje się z każdym dniem dla pieszo idących niebezpieczniejszą. Dziury w drewnianym chodniku do obecnej chwili, są przyczyną, iż przechodnie zostawiają w nich, słabiej przytwierdzone... obcasy. Jeżeli jednakże stan rzeczy dalej tak potrwa, to można się spodziewać groźniejszych znacznie wypadków.

= Zwracamy uwagę pp. specjalistów, na niedawno wyszłe z druku dziełko profesora akademji technicznej we Lwowie p. Józefa Rytla p. t. „Wykreślony sposób obliczania grubości muru podporowego, mającego wytrzymać dane ciśnienie ziemi.“

= Na scenie teatru Belle-vue, rozpoczęły się próby pamięciowie z premjowanej komedji Blizińskiego „Pan Damazy“.

= Jakóbówka!

Wisła w roku bieżącym ani na jotę nie sprzeniewierzyła się dawnym tradycjom: stanęła do apelu na wiosnę — na Ś-ty Jan nie zaniedbała także poburzyć się trochę, jak również i na Ś-ty Jakób.

Właściwie nawet, przybór, Jakóbówką zwany, wydarzył się w roku bieżącym na dni parę przed Ś-tym Jakóbem.

Wisła przybierać zaczęła w poniedziałek około południa. Już nad wieczorem korytem jej płynęły masy piany, a woda stała prawie o stopę wyżej nad dotychczasowy poziom (około 4 stóp).

Przez noc z poniedziałku na wtorek fale przybierały silnie, tak, że już rano doszły do wysokości 7 stóp 1 cal.

Około południa poziom wody podniósł się do stóp 7 cali 6.

W tym czasie przybór zaczął postępować wolniej, gdyż już do wieczora zaledwie nie całą stopę wody przybyło.

O ile się zdaje, tutaj właśnie był punkt kulminacyjny przyboru. Najwyższa wysokość wody dojść musiała wczoraj wieczorem do stóp 8 i kilku cali.

Dziś rano poziom był już stóp 8 i piana przestała płynąć — widoczny znak odpływu.

Szybkość przecięciową przypływu, można liczyć przez cały czas przyboru na 2 cale blizko na godzinę.

Podczas najwyższego nawet stanu wody, nie było godniejszego uwagi niebezpieczeństwa, dla któregokolwiek brzegu.

Tylko na brzeg Sakiej-Kępy w niektórych miejszach niżej położonych, poprzedostawała się woda.

= Rzadkie zjawisko!

Wczoraj a raczej już dziś, bo o pierwszej po północy, widzieliśmy na północo-zachodniej stronie firmamentu, wspaniały meteor, zapewne bolid, który zostawiał za sobą smugę różnokolorowego światła.

Przesuwał się zwolna, blizko 10 sekund, i tuż nad horyzontem zgasł zupełnie, bez rozpryśnięcia się.

= Gospodarstwo nasze mleczne coraz bardziej się rozwija. Osobliwie wyrób serów krajowych, nie tylko zwyczajnych, ale nawet słodkich doszedł do dużych rozmiarów. Krajowe sery: śmietankowy, Romikiera, szwajcarski, a nawet Gambryno coraz szersze zyskują uznanie nawet u... smakoszów. Od niejakiego znowu czasu zaczęto wyrabiać krajowe sery holenderskie, których użycie nawet ze szkodą sera śmietankowego się rozszerza. Godnem jest jeszcze w tym względzie uwagi, że nie tylko drobniejsze gospodarstwa, lecz nawet większe dominja biorą się do produkcji serów; między temi ostatniemi zauważyć należy ekonomję staszowską (hrabiów P.), Międzyrzec i t. d. i t. d.

= Bawi obecnie w królestwie misjonarz „londyńskiego towarzystwa“ p. Rappaport. Londyńskie towarzystwo missyjne czynne jest w dwóch kierunkach. Jedni jego wysłańcy nawracają pogan, drudzy głoszą izraelitom słowa ewangelji. P. Rappaport należy do tych ostatnich. Celem towarzystwa nie jest chrzcić żydów, ale przy pomocy rozmów i książek odpowiednich rozjaśniać, przekonywać o prawdzie w chrystjanizmie, rzucać niejako pierwszy posiew. Książki przez p. Rappaporta przywiezione są to biblje w języku hebrajskim i w gwarze żydowskiej tutejszej. Pan R., zdąża ku Lublinowi.

= W *Gaz. Handl.* czytamy: „W tych dniach ostatecznie zdecydowanem zostało wybudowanie dworca kolei nadwiślańskiej na tak zwanym placu Marsowym przy końcu ulicy Zakroczymskiej. Będzie to dworzec osobowy tylko. Drugi dworzec za rogatkami Jerozolimskiemi, przy drodze warszawsko-wiedeńskiej, będzie osobowo-towarowym. Trzeci wreszcie na Pelcowiznie przeznaczony będzie na zabieranie towarów. Pociągi będą ruszały z dworca za rogatkami Jerozolimskiemi do ulicy Zakroczymskiej drogą obwodową, gdzie zabierać będą osoby oczekujące, a następnie podąży na Pelcowiznę. Podobne urządzenie będzie wielce dogodnem dla publiczności, gdyż dworce mieścić się będą w rożnych punktach miasta.“

= Zarząd XI okręgu komunikacji drogą licytacji w dniach 16 i 20 czerwca wydzierżawia mostowe z 4 mostów, na rzekach: Wieprzu, Szeszupie i Szreniawie.

= W Nowem Mieście goście przebywający tam na kuracji znajdują nie tylko zdrowie ale i zabawę. Niedawno wystąpił tam z koncertem p. Adamowski, skrzypek, obecnie znów udał się także do Nowego Miasta z zamiarem wystąpienia z koncertem, młody śpiewak p. Ryttel.

= W bydłobojni na Rybakach poczynione zostaną

---

spiętrzonych jeden nad drugim. Tylko przyroda umie budować takie gmachy. Najniższy taras tonął w zmroku; czarne bory rosnące na nim, pochłaniały światło. Wybitniej rysowały się wyższe kontury łysych, granitowych stoków, odbijając półświatło pełni. Gdzie niegdzie wyrastały tam z czeluści kępy drzew, chwiejące się z wiatrem nakształt kit strusich, zdobiących błyszczące, stalowe hełmy. Nad całą tą pyszną dekoracją, niby świecznik niezmierny, płonął lodnik, którego rozpięte ramiona przypominały formę świętego drzewa do tego stopnia, że nazwa „Swiętego Krzyża“ określa cały ten łańcuch gór. Po lodniku wywijała się kopuła Świętokrzyzkiego szczytu, wyniosła, olbrzymia, groźnie piękna, tron ulany ze srebra i godny monarchy kuli ziemskiej, filar alabastrowy, dźwigający firmament, po którym—pomimo pełni—roiły się owe gwiazdy niezliczone, co wedle słów Langenora mrugają raźniej i zdają się być dalej od nas w tej strefie, niż jakiejkolwiek. Dziś twierdził mój towarzysz, świeciły one zajasno, wróżbą niedalekiej burzy.

Tuż obok nas, przed ogniskiem, ziajały straszne, czarne przepaście, wijąc się w długiej perspektywie ku zachodowi. Z ich głębi dolatywał bełkot wielkiej rzeki, której wody dążyły już do Spokojnego oceanu. Obozowaliśmy bowiem nad przypływem Kolumbji, na wyżynie oddzielonej od gór Świętokrzyzkich parowem o pionowych, nieprzebytych ścianach. Był to ostateczny cel naszej wycieczki. Ujrzawszy góry za rzeką i straszny parów u stóp, spełniliśmy zadanie nasze. Nazajutrz zabieraliśmy się z powrotem do stokady Langenora.

Towarzysz mój, dotrzymując wczorajszego przyrzeczenia, ciągnął dalej powieść swoich miłosnych zawodów. Ponieważ przymrozek dawał się czuć przenikliwie na owej wyżynie nawet w czerwcu, więc obróciliśmy się nogami do ognia, plecy obwinęli w derki, i kolana okryli bawolą skórą. W tej pozycji słuchałem opowiadania Langenora:

— Po awanturze z komanszami nie powróciłem do Nowego Meksyku i Teksasu, lecz osiadłem na podgórzu gór Skalistych, wówczesnym zachodnim Kansasie, a dzisiejszym Colorado. Tłumy awanturników zbiegały się tam wowej porze... do strumieni i jarów złotodajnych, pod górą Pike's Peak. Jako przewodnik i liwerant bawołów i jeleni dla tych niedoświadczonych przybyszów, zbierałem złote żniwo. Odwiedzałem często kraj szejennów, pełny zwierzyny. Pokolenie to zaliczają do najniespokojniejszych indyjskich ludków, lecz dzięki zręcznemu obejściu ugłaskałem tych usznadów i opryszków do tego stopnia, że mi pozwolili polować w swoim kraju i zbudować stokadę blizko swojego sioła. Żaden biały nie używał tego przywileju.

Rok pożycia pośród nich, zatarł moje przesądy... nawet co do karmienia się łojem i szmalcem surowym wprost z zabitego zwierza. Prawdopodobnie nie byłbym już wyrzekł się księżniczki komanszów skutkiem jej gustu do takich specjałów. Najlepszym dowodem mojego postępu w życiu stepowem była słabość, jaką czułem dla jednej z szejennek. Rysami, postawą i obejściem przypominała straconą, a raczej porzuconą księżniczkę, lecz nie strojem, gdyż prawie nie posiadała ubioru, będąc żoną największego leniucha, pijaka i szulera w pokoleniu. Jej stan zamężny nie wzbraniał nikomu umizgać się do niej, jeżeli czuł się w stanie zaskarbić jej wzajemność i odkupić ją od nicponia męża. Szejenny wymyślili dziwne prawo, kwoli obronie niewiasty od brutalstwa właściciela. Jeżeli żona znajdzie kochanka, któryby zapłacił mężowi cenę rozwodu, w sumie podwójnej od tej, jakową mąż dał za nią ojcu, kochanek może ją wziąć i poślubić.

Była ona nadobną... wszystkie wdzięki indyjskie zlewały się w jej osobie. Zaledwie wyszła z lat dziecięcych, a pracowała nad siły... jej pracowitość zastanawiała mnie i ujęła. Chciałem się osiedlić... potrzebowałem gospodyni... postanowiłem odbić ją mężowi. Przez miesiąc korzystałem z każdej sposobności, aby wśliznąć się do jej wigwamu, gdy mąż grał przy ognisku pokolenia. Zanosiłem podarunki, pochlebiałem, przyrzekałem najsłodsze obejście, złotą przyszłość. Wreszcie uległa namowom i dała się wykraść.

Uprowadziłem ją do mojej stokady. Nazajutrz przyszedł mąż, zobaczył ją przez szpary pomiędzy palisadami, i poleciał na skargę do wodzów pokolenia.

Starszyzna złożyła radę. Kobieta nie chciała mnie opuścić, więc przyznali mi ją, biorąc natomiast pięć kuców i 2 muły, (wzięli najlepsze konie, najwytrwalsze muły.) Była to wielka ofiara z mojej strony, lecz ona była tak urodziwą, tak lgnęła do mnie .. byłbym oddał owego poranku pół stadniny raczej, niż moją gosposię. Tydzień żyliśmy jak w raju.

(*Dalszy ciąg naztąpi*).

niezadługo dość ważne meljoracje, mianowicie: wyreparowane zostanie ognisko pod kotłem i murowana ściana dymowa. Kosztorys tych robót już jest ogłoszony a licytacja na ich przedsiębierstwo odbędzie się dnia 30 lipca w magistracie.

= Z powodu przemalowywania murów zewnętrznych hotelu Europejskiego nad głównem wejściem do tego gmachu, gdzie ruch jest nadzwyczaj silny, ustawiono pewnego rodzaju daszek, mający chronić wchodzących i wychodzących z hotelu przed wapnem lub innemi murarskiemi ingredjencjami.

= Dzisiaj w teatrze letnim drugi występ panny Cichockiej w komedyjce „Spotkanie.“

= Przed Doliną Szwajcarską w czasie wieczornego koncertu stoi zawsze kilku posłańców publicznych. Oczekują oni tam na osoby wychodzące z Doliny i ofiarują swoje usługi w wynalezieniu i przywołaniu wolnej dorożki.

Przeciw temu sposobowi zarobkowania nie mamy nic do zarzucenia.

Idzie nam tylko o to, że pomiędzy posłańcami a dorożkarzami istnieje widać tajemna umowa, na zasadzie której żaden dorożkarz, choćby był niezajętym na wołanie niczyje nie podjedzie, jeżeli do tego nie będzie użytym posłaniec.

To zakrawa na eksploatowanie publiczności, do czego ani posłańcy ani dorożkarze nie mają żadnego prawa.

= Czwarta serja albumu wydawnictwa szanownego Napoleona Ordy, wykończoną zostanie w grudniu bieżącego roku.

Jak i części poprzednie mieścić ona będzie malownicze widoki miejsc historycznych i pamiątkowych. Wybrane one są z guberni: mińskiej i wileńskiej.

Nie wątpimy, iż nowa ta praca Ordy, równie jak i poprzednie, życzliwego doczeka się u ogółu przyjęcia.

= Liczba młodych pracowników na niwie historji polskiej wzrosła od lat kilku. Coraz częściej w czasopismach poważniejszych spotykamy artykuły i rozprawy tej treści, zwykle pisane obrazowo, w czem się przebija naśladownictwo Szajnochy, niekiedy nawet udatne.

Nazwiska pp. Kazimierza Jarochowskiego i d-ra Rollego (dr Antoni J.) są już szeroko znane pod tym względem a prace ich nie tylko budzą zamiłowanie do dziejów śród ogółu, lecz także przyczyniają się do rozjaśniania wielu niejasnych dotąd punktów na obrazie przeszłości.

Obecnie atoli mieliśmy sposobność poznać nowego szermierza w szrankach studjów historycznych, który wiele obiecuje i wiele niezawodnie dotrzyma.

Jest nim p. Walenty Mikrot, autor bardzo interesującego szkicu p. t. „Jadwiga Księska.“

Ta Jadwiga to córka Jaśka na Mielsztynie a wnuczka sławnego Spytka, poległego nad Worsklą. Jeden z Oleśnickich miał zamiar ją poślubić, zkąd wyniknął między tą rodziną a stryjem i opiekunem Jadwigi, także spytkiem, spór o posag urodziwej „dziewki.“ W następstwie tego sporu Spytek podniósł chorągiew buntu.

Oto osnowa wypadków z wieku XV-go, na których p. Mikrot oparł swoje opowiadanie. Podstawą dla historyka były akta sądowe w II-gim tomie „Pomników“ Helcla.

Cieszymy się z tego gromadzenia cegiełek do budowy przyszłego gmachu „historji cywilizacji“ w Polsce. Im więcej zbierzemy materjału, tem mniej się znajdzie niepowołanych krytyków w rodzaju pana Mak..., któremu tak znakomitą dał odprawę dr Aleksander Rembowski w ostatnich zeszytach *Niwy*.

= „Nie ma złej drogi — do mojej niebogi.“

Tak mawiali starzy, jeszcze śmielej mógłby to powiedzieć p. Fiedler, właściciel drukarni w Wrocławiu o którego awanturniczej podróży dowiadujemy się z listu prywatnego, otrzymanego przez pewnego z warszawskich księgarzy.

Oto p. Fiedler puścił się w górne szlaki ze znanym żeglarzem Secuwiusem.

Kierunek wiatru spowodował, iż balon nie tam dokąd zmierzano lecz w bliskości Obornika spuszczać się począł, w miejscu, gdzie na letniem mieszkaniu przebywała żona p. Fiedlera wraz z dziećmi.

Wyobraźcie więc sobie czytelnicy zdziwienie małżonki szanownego wrocławskiego typografa, która nie wiedząc nic o wędrówce męża, ujrzała go nagle spadającego na łono rodziny, z obłoków!!...

— Miłosierdziu czytelników naszych polecamy bardzo biedną kobietę, wskutek nieuleczalnej choroby niezdolną do żadnej pracy. Mieszka ona na Nowej Pradze, w domu Żelichowskiego, nazywa się Zieu......

— Jutro w pałacu Brühlowskim przyjmować będzie ofiary dla Krzyża czerwonego pani *Stael-Holsteinowa*.

GONITWY.

— Q — Dobra firma, to rękojmia powodzenia.

Przekonało się o tem wielu, — przekonał się też niejednokrotnie już i pan Doroszyński, zapełniając swój repertuar utworami znanych autorów; a wczoraj po raz pierwszy na scenie w Belle vue wystawione „Gonitwy“ Lubowskiego podały znowu jeden dowód więcej, ile publiczność nasza ma zamiłowania do nowych sztuk i ile ufa autorom dobrze zapisanym w jej pamięci.

Cały teatr był zajęty, wiele osób wróciło od kasy bez biletu na miejsca zamknięte, co więcej — zdawało się, że wraz ze sztuką przeniesioną, przed wystawieniem, z naszego teatru głównego, przeniosła się także i doborowa jego publiczność, pomimo przesądu, jaki gdzieindziej dość słusznie odstręcza wielu miłośników sztuki od bywania w teatrzykach ogródkowych.

Belle vue pod tym względem stanowi prawdziwy wyjątek, a Doroszyński powinszować sobie może, iż umiał przyzwoitem traktowaniem sztuki pozyskać sobie odpowiednią publiczność i zasłużyć na jej uznanie.

Nic zresztą w tem dziwnego,—widowisko i widzowie zazwyczaj noszą pokrewne sobie cechy.

Pięcioaktowa komedja Lubowskiego nie jest wcale najświeższym utworem tego pisarza, publiczność mogła ją była poznać z feljetonów *Gazety Polskiej*, gdzie przed dwoma prawie laty wydrukowaną została. Autorowi chodziło o wskazanie uczciwego kierunku, w jakim potentaci finansowego świata postępować powinni, dobro ogółu mając na celu, a nie jedynie własną tylko spekulację i interes, za którym najczęściej ubiegają się w samolubnej gonitwie.

Dwaj rywale, Rychlicki i Pędzicki — kapitaliści pierwszej próby, brużdżą sobie nawzajem w przeprowadzeniu swych wielkich planów finansowych, usiłując odciągnąć sobie potrzebny kapitał reprezentowany na scenie w osobie Józefa Leliwy Ognickiego, przybyłego niedawno co z Londynu dla obeznania się ze stosunkami krajowemi do Warszawy.

Jęk mu się te stosunki przedstawić musiały w towarzystwie takiego Burzliwskiego dziennikarza, gromiącego wszystko i wszystkich, Liliewicza poetyutopisty, Chmurowicza zapoznanego „muzyka przyszłości“ i wielu innych dobranych do kompletu figur— lepiej nie pytać.

Rozczarowany mógłby był młody nabab bez zarzutu zaraz po drugim akcie, gdzie zabiera z nimi wszystkimi znajomość, powrócić do Londynu. Niestety, serce, zły plenipotent, angażuje się często wbrew interesom firmy; Józef chce wszystkie uczucia swoje złożyć w depozyt ładnej Joasi, wychowanicy Rychlickiego, która niestety dźwiga już na całej panieńskiej główce i serduszku zahipotekowane marzenia i sentyment dla niejakiego Jerzego Stalskiego, zajętego wdziękami zimnej i spekulującej na *haussę* małżeńską Zofji Rychlickiej, której znowu ciotka pani Branden, gorąca „wdówka z temperamentem“ po raz czwarty w życiu chciałaby się zaprządz w jarzmo małżeńskie z młodym i dzielnym Jerzym.

Ta kombinacja uczuć i namiętności stanowi węzeł zręcznie zagmatwanej intrygi, i daje sposobność do kilku sercowych *qui-pro-quo* na scenie.

Rychlicki dla pozyskania kapitałów, a tem samem dla zatryumfowania nad współzawodnikiem Pędzickim — stara się złapać Józefa na zięcia, ale środki zawodzą.

Taktyka Zofji pokazuje się bezsilną.

Pędzicki ze swojej strony powoli, ale wytrwale dąży do celu, przekupuje Kriechera głównego plenipotenta Rychlickiego i dowiaduje się o rzeczywistym stanie interesów swego rywala; nadto udaje mu się pozyskać zaufanie Józefa i wciągnąć go do uczciwej spółki założenia akcyjnego towarzystwa, mającego w równych prawach na celu dobro akcjonarjuszy jak i założycieli.

Rychlicki pobity, bezsilny, zdystansowany w tych gonitwach na torze spekulacji, upada na duchu; ambicja finansisty srodze w nim poraniona, nienawidzi Pędzickiego — lecz spółkę przyjąć musi,— bo miljoner cichą miłość chowa pod grubym pugilaresem dla Zofji i oświadcza się o jej rękę ojcu.

Czy ten zięć, czy ów, — byle kapitalista.

Zofja tedy zostaje żoną Pędzickiego, a Joasia zwycięża uczuciem Jerzego i zdobywa jego miłość.

Józef się poświęca nie mając nadziei pozyskania miłości i zadawalnia się szczęściem drugich.

Artyści grali, jak umieli — najlepiej. Pan Podwyszyński z roli sprytnego Kriechera wykroił arcywyborną sylwetkę, p. Nawarski jako Rychlicki grał z rutyną artysty rozumiejącego swe zadanie, p. Lucjan szlachetnie przedstawił postać Józefa Ognickiego, a p. Roman był bardzo przyzwoitym amantem.

Rola Pędzickiego nie wiele pola do popisu przedstawiała p. Siedleckiemu, — co mógł to zrobił z niej, a w każdym razie więcej niż p. Biron w roli Zofji, a pani Nawarska z doskonale narysowanej figury namiętnej „wdówki z temperamentem.“

— W tych dniach na zapowiedzianym zjeździe nauczycieli elementarnych wiejskich w Mitawie, roztrząsany będzie projekt założenia kasy pomocniczej dla wdów i sierot po nauczycielach szkół wiejskich.

— W dniu 26 b. m. w Libawie, odbędzie się koncert panny Melanji Więckowskiej, pianistki, ze współudziałem panien Herman.

— Z Nieświeża, dawnej rozgłośnej rezydencji Radziwiłłów, dziś skromnej i cichej mieściny, donoszą, iż dnia 22go czerwca (4go lipca) podczas ulewnego deszczu, zgorzało przeszło 100 domów, powiększej części drewnianych. Miasteczko w r. 1865 liczyło 492 domów i 5 299 mieszkańców; zgorzała więc część piąta miasta i około 1 000 osób musiało pozostać bez dachu.

Nekrologja.

† W dniu jutrzejszym to jest dnia 26 b. m. jako w dniu imienin ś. p. Anny z Blechschmidtów **Zasackiej,** odbędzie się Nabożeństwo o godzinie **11-tej** rano w kościele powązkowskim, oraz po Nabożeństwie poświęcenie grobu familijnego, na które pozostali rodzice, mąż z dziećmi i bracia Krewnych, Przyjaciół i Znajomych najuprzejmiej zapraszają.

† Za duszę ś. p. Joanny **Borzysławskiej,** w smutną rocznicę jej zejścia dnia 26 lipca we czwartek, w kościele Przemienienia Pańskiego o godzinie **9-tej** rano, odbywać się będą egzekwie i Msze Święte żałobne za tę matkę świętobliwą i nieodżałowaną. W wiecznym smutku, po tak wielkiej stracie pozostała córka, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. Po ukończonem Nabożeństwie w Powązkach pobłogosławienie grobu nastąpi. —12231—

† W dniu 26-tym b. m. jako w dzień imienin ś. p. Anny **Sierzputowskiej,** odbędzie się Msza Ś-ta za jej duszę o godzinie **10-tej** rano, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie. Pozostały mąż z familją, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —12300—

† W dniu 26 b. m. to jest we czwartek, jako w dniu imieinn ś. p. z Kłosowsklch **Czerkawskiej,** odbędzie się Msza Święta w kościele Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej o godzinie **10-tej** rano, na którą pozostałe dzieci Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —12304—

† W czwartą rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Witkowskiego,** doktora medycyny, odprawiać się będzie Wotywa żałobna w piątek dnia 27 lipca r. b. o godzinie **10-tej** z rana w kościele Ś-tej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, na którą ojciec zmarłego zaprasza. —12175—

† Dnia 27 b. m. to jest w piątek o godzinie **9-tej** rano, w kościele Ś-tej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, odprawiać się będzie Nabożeństwo żałobne jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Marji z Bayerów **Wentzlowej,** oraz jej małżonka ś. p. Macieja **Wentzla,** b. dyrektora Banku Polskiego, zmarłego w dniu 5 sierpnia 1868 roku. Na ten smutny obrzęd pozostałe dzieci, po stracie najczcigodniejszych rodziców, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych uprzejmie zapraszają. —12260—

† W dniu 27 b. m. jaka w dzień imienin ś. p. Natalji z Karpińskich **Wieniawskiej,** odprawioną będzie Msza Śta o godzinie **9-tej** rano, w kościele Ś-go Aleksandra, na które pozostała w ciężkim smutku matka, zaprasza Rodzinę, Przyjaciół i Znajomych. —12246—

† Ś. p. Wanda Barbara **Wolska,** panna, nauczycielka prywatna, córka nieżyjących rodziców Wojciecha i Józefy Wolskich, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 34, w d. 23 lipca 1877 r., życie zakończyła. Pogrążony w smutku brat i przyjaciele zmarłej, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na odprowadzenie zwłok na wieczny spoczynek w dniu 26 lipca o godzinie **5-tej** po południu z kaplicy szpitala Ś-go Ducha przy ulicy Elektoralnej, na cmentarz powązkowski.

† Beata Janina de Bończa **Rutkowska,** po krótkiej słabości zmarła, przeżywszy 5 miesięcy. Stroskani rodzice, zapraszają Krewnych, Znajomych i Przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z kaściola Wszystkich Świętych w dniu 26 b. m. o godzinie **5-tej** po południu. —12316—

† Ś. p. Franciszka z Szadkowskich **Gumińska,** wdowa po obywatelu ziemskim, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, zmarła w dniu 24 lipca r. b. w wieku lat 74. Pogrążone w smutku dzieci, wnuki i prawnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo w dniu 27 lipca to jest w piątek o godzinie **11-tej** rano w kościele Ś-go Antoniego odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **6-tej** po południu na cmentarz powązkowski. —12322—

TELEGRAMY URZĘDOWE.

Petersburg 24go lipca. — Telegram szefa sztabu wojennego okręgu kaukazkiego z Aleksandropola 22go b. m.:

„Dnia 20go b. m. Turcy uderzyli na lewe skrzydło pozycji jen. Ałchazowa, rozpocząwszy jednocześnie ogień z parostatków i od strony Oczamczyry, wysławszy potem swoją piechotę. Zaatakowany ogniem piechoty i artylerji nieprzyjaciel szybko odstąpił i cofnął parostatki, z których jeden pociski nasze uszkodziły. Straty nasze nic nieznaczące. Statki tureckie nadpływające z Batumu wysadzają w Oczamczyrach wojska a zabierają ztamtąd rodziny abchazkie.

Wojska Muchtara-paszy w ilości 40 bataljonów rozłożyły się w pozycji obwarowanej pomiędzy Wezienkiew i Karchtana na północnym stoku góry Aładiaki. Wojska z okręgu terskiego nabierają znów cechy zatrważającej. W niektórych aułach Iczkierji milicja nasza, goniąc przestępcę Alibeka, przyjętą była strzałami. Napadnięto nawet na dwie nasze roty z celem oswobodzenia aresztowanych. Uznano za rzecz niezbędną zebrać znowu oddział w Dagestanie na wzgórzach andyjskich dla połączenia okręgu terskiego.“

Przegląd polityczny.

Z chaosu wschodniego nie wyłoniło się nic jeszcze wyraźnego i skończonego. Prasa zagraniczna na wszystkie tony, we wszystkich modulacjach opiewa ostatnie wypadki i stara się *saison morte* urozmaicić warjacjami na jeden, dość zawiły temat: „co będzie dalej?“—Pytanie niezaprzeczenie ogromnie ciekawe i zajmujące, lecz przedwczesne. Siląc się na wynalezienie odpowiedzi, dziennikarscy politycy stwarzają najrozmaitsze zawiłe kombinacje, które coraz nowe wypadki gmatwają jeszcze bardziej.

Kopalnią wniosków i domysłów jest obecna polityka angielska; niby wyraźna, a jak widmo optyczne niepochwytna, łudząca i niepewna. Wczoraj według *Standarda* zdawało się, że przystąpienie Anglii do akcji na wschodzie nie jest wcale tak blizkiem jak się spodziewano, dzisiaj znajdujemy w Morning-Post szczegóły wysłania trzech bataljonów żołnierzy (bez żon i dzieci) do Malty.

Wkrótce zaś inne oddziały otrzymać mają rozkaz udania się na wschód. Załogi na Malcie i w Gibraltarze zostaną wzmocnione, jako też korpus marynarzy floty śródziemnego morza; owych kilka tysięcy wojska wysuniętego naprzód może tylko stanowić mają przednią straż następnego korpusu. Ochrona Konstantynopola i neutralności Bosforu nie da się zabezpieczyć siłami na morzu, potrzebować będzie także armji lądowej, — dlatego postanowiono zająć Gallipolli. Skoro wojska okażą się zbytecznemi na wschodzie, wyszlą je do Indji.

Schl. Ztg utrzymuje, iż lord Beaconsfield niezechce z kilkoma tysiącami wojska angielskiego mieszać się w wir wojny, nie sądzi też, aby Anglja chciała tą demonstracyjką odstraszyć Rossję od wrót Konstantynopola, przypuszcza przeto, że właściwym celem wysłania floty jest ochrona zagrożonych chrześcijan w państwie otomańskiem. Nie myślimy obalać dobrej wiary polityków *Gazety Szlązkiej*, ale zdania jej podzielać nie możemy.

Köln. Ztg w ten sposób reasumuje poglądy prasy angielskiej: „Przekroczenie Bałkanów, przygotowanie statków transportowych dla wojsk angielskich, fortyfikacje wybrzeża Bałtyckiego rozpoczęte przez Rossję (mowa o fińskiem wybrzeżu), wywołały gorączkowe rozdrażnienie dziennikarstwa angielskiego. Organa wszystkich odcieni godzą się na to, że wojska wysłać się mające tylko dla zajęcia Gallipolisu przeznaczone być mogą. *Standard* donosi, iż oficerowie angielscy orzekli, jakoby fortyfikacje tego półwyspu wzniesione przez anglików i francuzów pod czas wojny krymskiej, w przeciągu jednego tygodnia, zrestaurowane być mogą; wszelako trudno będzie uprzedzić rossjan, gdyż to jasna, że postępują oni ku Gallipolisowi w pośpiesznych marszach, a w dwóch tygodniach mogliby stanąć u wrót stolicy tureckiej. *Daily News* i *Daily Telegraph* obawiają się, czy między Rossją i Włochami z jednej strony, a Włochami i Grecją z drugiej nie istnieje jakie potajemne porozumienie.“

Co do tego ostatniego punktu *Presse* uspakaja zapewnieniem, iż poseł włoski w Wiedniu, otrzymał od p. Melegari polecenie zaprzeczenia wszystkim pogłoskom jakoby Włochy miały jakiekolwiek zamiary przeciw Albanji.

Telegramy nadesłane ze źródeł tureckich, przedstawiają w miniaturze chaos i zamięszanie, jakie panować musi w Konstantynopolu. Między innemi sensacyjną, a mało jak na teraz prawdopodobną wiadomość przynosi jedna z depesz *Biura Reutera*, jakoby statek *Izzedin*, który swojego czasu uniósł Midata na wygnanie, odpłynął z Konstantynopola z zapieczętowanemi rozkazami, a jak się domyślają dotyczącemi sprowadzenia ex-wezyra napowrót do stolicy. Tymczasem drugi telegram donosi o zapłynięciu *Izzedina* tego samego dnia jeszcze do Malty, z tajnem poleceniem do tamtejszego konsula tureckiego. Zepewne polecenia te tyczyć się będą pilnej obserwacji wojsk angielskich.

Wiadomości telegraficzne.

— *Bosna* donosi, że Ismet-pasza rozbił powstańców bośniackich pod Stradicą i pod Kobogą zapędził ich w rzekę Sawę. Pozostali przy życiu powstańcy uciekli do maryckiego lasu. Gubernator Bośni wydał rozkaz, aby wojsko oszczędzało cerkwie, rannych i jeńców.

— Wiedeńska *Presse* donosi, że główna kwatera Najjaśniejszego Pana, przeniesioną została 19-go b. m. do Pawłowa, kwatera główna Cesarzewicza Następcy Tronu do Biely a Wielk. Ks. Mikołaja Mikołajewicza do Tyrnowy. Armia naddunajska zajęła Pirgos.

— Ajencji Havasa donoszą z Bukaresztu pod datą 19-go, że armja naddunajska zajęła trzecie przejście przez Dunaj i zmusiła turków do opuszczenia Rachowy. Pułki tej armji idą z Nikopola na Widdyń i doszły już do Łom-Palanki. Plewno opuszczone przez turków.

— *Giurgiewo 21-go.* W Dobrudży znajduje się obecnie tylko 50000 wojsk z armji naddunajskiej. Otwarto stałą komunikację prawego brzegu z lewym pod rumuńskiem miasteczkiem Parapanem, prawie naprzeciw Ruszczuku.

— *Nikopol* (przez Sistow) *21-go.* Ani miasta ani cytadeli już nie ma. Ogień artylerji z Magurelli zburzył wszystkie mury a turcy popalili domy drewniane.

— *Wiedeń 22 go.* Podług *Tagblatu*, *Fremdenblatu* i *Pressy* w Konstantynopolu oczekują nowej zmiany rządu. Sułtan ma ramiar abdykować na rzecz Jusuf-Izzedina. (Jak to już donosiliśmy. Przyp. Red.)

Machmud-Damad, spełnia tymczasowo obowiązki ministra wojny.

N. Wien. Tagblatt donosi, że Porta dozwoliła Anglji zająć Konstantynopol przez 50000 wojska angielskiego, chociażby Rossja uznała wmieszanie się Anglji za *casus belli*.

Z Kalafatu znowu rozpoczęto bombardowanie Widdynia.

W czworoboku Ruszczuk - Sylistrja - Warna-Szumla, stoi 130000 turków. (Zatem bez zmiany, gdyż tyleż było już dawniej. Przyp. Red.) Achmed-Ejub pasza będzie dowodził wojskami w Bulgarji a Sulejman-pasza w Rumunji.

Telegramy prywatne.

Warszawa, dnia 25-go lipca.

Petersburg 24-go.—Telegram z Londynu 24 b. m: „Rząd kazał przygotować do odpłynięcia jeszcze dwa statki: *Simon* i *Himalaya*. W Alderskott spodziewają się na przyszły tydzień nakazu przygotowania nowych wojsk do wymarszu; między innemi dwóch pułków kawaleryjskich, inżynierów i obozu. *Daily Telegraph* dowodzi, że Gallipoli jest punktem, dokąd udać się mają i udadzą się wojska angielskie, jeżeli okoliczności nie zmienią swego charakteru dzidzisiejszego.

Petersburg, 24 lipca. Depesza *Gołosa* z Wiednia 22 lipca. „Według wiadomości z Konstantynopola, ostatnia przemiana w ministeryum była dziełem Mithadystów. Mówią jakoby Aarifi pasza oświadczył kategorycznie Layardowi, że Anglija, przed zajęciem Konstantynopola, powinna zabezpieczyć całość Turcji. Layard z tego powodu prosił o audyencję. Sułtan nie odpowiedział na tę prośbę. Według depeszy *Pest. Lloyda* w Konstantynopolu panuje niepodobne do uwierzenia wzburzenie. Nowiny z Dubrownika świadczą, iż Czarnogórcy bezwarunkowo nie mogą się dalej bronić bez pomocy postronnej. Telegrafują z Zadaru, że w Bośnii powstanie roznieca się z nową siłą. Wysłano tam wszelkie niezajęte wojska tureckie. Pomiędzy mirydytami panuje także wzburzenie. Według *Sonntags Ztng.* Layardowi kazano z Londynu tak się urządzić, ażeby flota angielska w pełnym składzie przybyła do Konstantynopola jak tylko Rosyanie wejdą do Adryanopola.“ Inna depesza tejże gazety z Wiednia 23 b. m.: „Według wieści z Konstantynopola Anglja zgadza się na zajęcie półwyspu Gallipoli przez wojska angielskie.“ Z Londynu donoszą przeciwnie, że Anglja zrzekła się tej myśli, i odmówiła zajęcia tego półwyspu.

Bukareszt 22-go. — Drugi rumuński korpus armji, dotąd przebywający w Karakalu i Turnu-Magurelli otrzymał rozkaz wyruszenia do Carabji (ku zachodowi) w marszach pospiesznych. Armja rumuńska, jako samodzielna całość nie przejdzie Dunaju, przeprawi się tylko jedna dywizja korpusu 2-go pod rozkazami jen. Manu i będzie wcieloną do większego korpusu rossyjskiego pod wodzą J. C. W. W. Ks. Włodzimierza Aleksandrowicza.

Wiedeń 23 go. — Telegram *Deutsche Ztng.* z Bukaresztu: „Powyżej ujścia Łonu, na prawo od wyspy Pyrgos, wszczęła się wczoraj wieczorem zacięta walka przednich straży rossyjskich z turkami.“

Konstantynopol 24-go.—Rossjanie są panami przejścia Szypki aż do Kazanłyku. Zajęli też Kalofer i Karłowę niedaleko Kazanłyku. Utrzymują się w Eski-Zagrza. Sulejman pasza i Reuf basza organizują obronę. Na przestrzeni z Warny do Rasgradu komunikacja koleją Ruszczuk-Warna jeszcze się odbywa. Mieszkańcy zajętych przez rossjan części kraju uciekają bez ustanku do Adrjanopola i Konstantynopola.

Londyn 24-go.—Posiedzenie izby gmin. Northcote oświadczył Whalleyowi, że rząd ani na piśmie, ani żadną inną drogą nie otrzymał skargi ze strony Rossji na pogwałcenie neutralności. Bourke odpowiedział Lloydowi, że układy o zawarciu nowej konwencji handlowej z Francją są zawieszone. Rząd rozpatruje projekta uczynione na konferencji. Rząd francuzki prosił, żeby układy wznowić dopiero po wyborach.

Berlin 24-go. — Telegram z Konstantynopola: „Layard wysłał do Kawarny (Ekernch, mały port nad morzem Czarnem, ku półn.-wschodowi od Warny) statek wojenny *Rapid* dla obrony chrześcian. Hr. Zichy nakazał, żeby parowiec Lloyda zabrał chrześcian ucie ających.“

New York 23 go.—Komunikacja kolejowa wstrzymana. Żadnych nowych zawichrzeń nie było ale w wielu miastach i miejscowościach wielki niepokój. Wojska związkowe idą do Filadelfji Robotnicy przyłączyli się do ogólnego bezrobocia. Część powstańców w Pittsburgu złożyła broń.

New York 24 go.—Bezrobocie urzędników kolejowych szerzy się. W San Francisco i innych miejscowościach panuje wielka obawa. Waschingtonu, Filadelfii i Baltimory, strzegą wojska związkowe. Niższe warstwy ludu sympatyzują z tymi co urządzili bezrobocie. Boją się tu, że zawichrzenia przybiorą obrót poważniejszy. W New-Yorku milicja pilnuje arsenału. Ludność lży żołnierzy. Na wczorajszem zgromadzeniu ludowem były przemówienia gorące. Zgromadzenie postanowiło odbyć we środę wielki wiec (monstre-meeting) i wyrazić sympatje dla tych co zawiesili robotę. W Raeding (stolica hrabstwa Berks w Pensylwanii, nad Schmylkillem 30000 mieszkańców, liczne fabryki) tłum uderzył na wojska milicji. Te dały ognia. Powstańców zabitych 7, ranionych 25. Tłum opanował arsenał. I w Harrisburgu (Pensylwania, hrabstwo Dauphin, nad Susquehaunah, 18000 mieszkańców) zaszły nieporządki. Rząd przeto kazał zaopatrzyć w działa statki pancerne. Koncentracja wojsk idzie dalej. Gubernatorowie stanów wschodnich żądają pomocy.

— *Wiedeń* 24-go. — Telegram *Presse* z Cetynji. „Onegdaj wzgórza Trebjeszka Gławica, o pół godziny drogi na południo-wschód od twierdzy Nikszycu, wzięte zostały szturmem. Wczoraj ostrzeliwali Czarnogórcy fort Gernojopaliski (?). Po 20-tym pocisku, załoga się poddała. Złożona była z 53 nizamów. W forcie znaleziono konie, amunicję i prowiant“. Telegram *Presse* z Sistowy: „Wczoraj na promach przewieziono 20 dział oblężniczych na prawy brzeg Dunaju pod Pyrgosem. W tem samem miejscu prawe skrzydło XI-go korpusu przeprawiło się i przyłączyło do wojsk, które cernują Ruszczuk“.

S Z A R A D A.

Pierwsze trzecie masz pewno na łóżku
Najczęściej na puszku,
Drugie w alfabecie,
Całe na nogach u ludzi podwójne znajdziecie.
Jednakowo dwie się nazywają,
A przecież oddzielne bywają.

Rozwiązanie zeszłego Logogryfu: **Mikołaj Kopernik—Krzysztof Kolumb.**

1. Moab (ojciec Moabitów syn Lota). 2. Ibrahim. 3. Kiusiu. 4. Opal. 5. Łóżko. 6. Akademik. 7. Józef. 8. Kolorado. 9. Oset. 10. Polonez, 11. Ems. 12 Rakiety. 13. Niksicz. 14. Introligator. 15. Kanarek.

(Rozwiązanie ostatniego logogryfu nadesłało jednocześnie przeszło 60 osób).

— *Art. nad.* Szanowny Redaktorze! Pozwól, że za pośrednictwem Twego pisma, w imieniu kilkunastu osób, uproszę dyrektora Fliegego o wykonanie koncertu z następującego programu:

„Uwertura Ruy-Blas, Mendelsohna-Bartholdi, — walc, opowiadanie lasku wiedeńskiego, J. Straussa,—Vielliebchen Idilla H. Fliege,—taniec z pochodniami Mejerbeera nr 2,—uwertura Faust, Wagnera,—walc Viororja, H. Fliege,—polka, w zielonym gaiku, Eitnera, — chór i pochód weselny z Lohengrün, Wagnera—uwertura Jesonda Spohra,—walc, wesołe telegramy, F. Hertza— Introdukcja i modlitwa (wszechmocny Ojcze), z opery Rienzi, Wagnera, — marsz tryumfalny z opery Aida, Verdego.“

— **Antoni Lachowicz**, doktór medycyny, chir. akusz. powrócił z zagranicy, przyjmuje chorych od 8—10 rano i od 3—5 po południu. Marszałkowska, róg Jasnej 56. 11909—3—10

— Kancelarja b. obrońcy przy Senacie, obecnie adwokata przysięgłego **F. Flamma**, przeniesiona do domu Nr 6. (W. Sandbank) przy ulicy Senatorskiej. —12106—2—2

— Kantor **Muraszowa i Spółki** przeniesiony został z ulicy Widok na Nowo-Zielną, do domu p. Goldfrydera Nr 35. —3—12047—

— **Jakób Kirszrot** adwokat, przeniół mieszkanie swoje na ulicę Leszno Nr 11. 1—3—12286

— **Dr Wł. Orłowski** przeprowadził się na ulicę Nowo-Zielną, dom Goldfedera Nr 35.
1—3 — 12256 —

Cena okowity z dnia 24 lipca.
78% z akcyzą kop. od %.
Hurtow. skład. w adro 710 — — g 231— — { z dodat.
Pojedyń. szym. „ 720 — — „ 234— — { 2%
stosunek garnca do wiadra 100:307¼.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st 7 c. 3.

Kurs giełdy warszawskiej.—Dnia 25-go Lipca 1877 roku.

Weksle	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy: żądano	Z końcem giełdy: płacono
Berlin à vista z krótkiem terminem (2 dni) 300 marek . . .	141.15; 141; 140.85	141.07½	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.58—58½—59	9.60	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	—.	114.90	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	115 87½ – 80	116.10	—.

Papiery publiczne.	Dopełnion tranzakcje	Z końcem giełdy: Żądano	Z końcem giełdy: Płacono
Obligi Skarbowe rs. 100	—.	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—.	99 25	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	95 20	95 40	95 10
„ „ „ „ małe	95.20 15 10	95.30	95.
Listy zast. m. War. serji I	87 85 90	88.50	—.
„ „ „ serji II	87 45	88 15	87 85
„ „ „ serji III	—.	87 60	87.30
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—
4% Listy Likwidacyjne duże	83 40 50 60	83.75	83 45
„ „ małe	83 40 25 14	83.60	83.30
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.	95.	—.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	207.	—.
„ „ z r. 1866	—.	207.	—.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—.	110.	109 50

Akcje i Obligacje.	Dopełnion tranzakcje	Z końcem giełdy: Żądano	Z końcem giełdy: Płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 120 . . .	—.	—.	203 50
Akc. dr. żel. W.-W. za rs. 100	—.	76.	75.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	—	77 50
Akc. dr. żel. War. Terespol.	—.	121 50	120 50
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	—.	108.
Akc. Banku Hand. w War.	—.	242.	—.
Akc. Banku Dysk. w War.	—.	242.	—.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	—.
Akc. W. Tow. ub. od ognia	—.	—.	—.
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.	—.
Ack. T. fabr. cukru Józefów	—.	—.	225.
Akc. Dobrzel. T. fabr. cukru	—.	—.	—.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zastaw. 36⅔ nowych 45⅘ zastawnych m. Warszawy ser I i II 158⅓ m. Łodzi 116⅔ listów likwidacyjnych 60 obligów skarbowych 126$^{7}/_{10}$ pożyczki prem I-ej emisji 16$^{7}/_{10}$ II-ej emisji 183⅓
Monety. Półimperjały rs. .— — .— Sztuki dwudziestofrankowe rs. 7. 72 — .— marki niemieckie rs. — kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. dukaty hol. rs. . guldeny austr. rs. — kop. 78¼.

STAN POWIETRZA.
Dziś rano ciepła st 19.2 w południe ciepła st. 24.0 Barometr 760 (Odmiana)

TEATR LETNI.

Dziś: **Przysięga Horacego.** — **Żona która oknem wyskoczyła.** — **Spotkanie.** Jutro. **Niema z Portici.**

Teatr Trapszo (ARKADJA).

Dziś 1-szy raz **Lukrecja Borgia,** dramat w 4-ch aktach (Benefis Michaliny Siennickiej).

Teatr z Poznania.

Dziś **Gonitwy.** — Jutro: **Dwie sieroty,** dramat w 5 aktach.

DOLINA SZWAJCARSKA.

Dziś w Środę, d. 25 Lipca 1877 r.

Koncert Symfoniczny.

Początek o godzinie 7-mej.
Wejście kop. 30.

Jutro w Czwartek
Wielki podwójny Koncert,

Benefis Hermana Fliege.

Początek o godzinie 7 wieczorem.
Wejście kop. 50.

Zapis Uczniów **w Szkole 4-o klasowej prywatnej, z kursem czterech klas niższych Szkół Realnych,** Okręgu Naukowego Warszawskiego, przezemnie przy ulicy Nowy-Świat Nr 18 (róg Smolnej) utrzymywanej, odbywa się codziennie od 9-tej do 1-szej. Lekcje rozpoczną się dnia 13 (25) Sierpnia r. b.
Eugeniusz Babiński.
1—6 — 12284 b. naucz. Gimn.

Dla uniknienia zawikłań prawnych, zawiadamiam, iż Ja stale mieszkam w Warszawie pod Nr 12, Plac Ś-go Aleksandra, a dzieci moje w Petersburgu, więc Antoni Suchocki co do dóbr Typin i kapitałów po Annie Suchockiej dotyczących, tylko w mym zamieszkaniu prawnie doręczenia rozporządzać może, w innym miejscu i u nikogo mieszkania nieobierałam.
Warszawa, dnia 25 Lipca 1877 r.
Józefa Suchocka.
1—1 — 12305 —

4 PANNY 4,

potrzebne do szycia rękawiczek na maszynach wiedeńskich. Ulica Łucka Nr 20.
—12222—1—6

Feliks Silberfeld
z Ernestyną Marienberg

zaręczeni
1—1 — 12197 — Wiedeń, Lipiec 1877.

Potrzeba jest

Dwóch Chłopców

do terminu, profesji **kowalskiej,** przy ulicy Elektoralnej Nr 9 nowy, w Fabryce powozów W-go Pana Weisheta. 2—3—12173

Czeladnik Tapicerski

dobry, potrzebny jest do zakładu tapicerskiego w Lublinie, na stałą robotę. Wiadomość w magazynie mebli Jana Olsztyńskiego, Nowy-Świat Nr 37. —12243—1—3

Do Kantoru

W. KUKSZ

Rymarska Nr (4) 471c

nadeszły świeże transporta:
Rur glinianych polewanych angielskich, 6 i 9 cali średnicy.
Krany drewniane do octu, wina, piwa i innych płynów.
Garnki hermetyczne do gotowania.
Kantor podejmuje się urządzenia **wodociągów, zlewów kuchennych, studzien, dzwonków elektrycznych, gromochronów i wszelkich innych** w zakres techniki wchodzących robót.
1—3 — 12288 —

Pracownia Sukien i Okryć Damskich
Marji Gaduszewskiej,

przyjmuje wszelkie roboty w zakres pracowni wchodzące, które wykończa podług najświeższych modeli paryzkich. Ulica Zatyłki Nr 7.
—12281—1—3

KAPELUSZE

eleganckie, podług ostatniej mody od rs. 3 do ceny wyższej, również **kwiaty** zagraniczne do sprzedania. Ulica Senatorska Nr 20 domu, w oficynie na prawo Nr 19 mieszkania, piętro drugie. 1—3 — 12240 —

Są do sprzedania

Dwa nowe Warsztaty

grabowe, stolarskie lob krześlarskie, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość, ulica Solna Nr 8, stróż wskaże. —12221—1—1

Z powodu zwinięcia interesu

Zupełna Wyprzedaż

w Sklepie Jubilerskim
J. H. Ostermann,
Krakowskie-Przedmieście Nr 441/67, w domu W-go Pawlika, naprzeciw Resursy Obywatelskiej.—Tamże do sprzedania **Urządzenie sklepowe.** 3—6 — 11559 —

Nowo gruntownie i elegancko zbudowana
parokonna Bryczka,
ani razu nieużywana, z powodu zmiany okoliczności, jest do sprzedania. Wiadomość u właściciela domu przy ulicy Solnej Nr 18, gdzie zarazem jest do najęcia w każdym czasie **Stajnia i Wozownia** murowana.
—11984—2—2

Koleje Żelazne.

	Odchodzą z Warszawy.		Przychodzą do Warszawy.
Warsz.-Wiedeńska:	g. 7 m. 10 z rana	kurjers., 2 klasy......	g. 8 m. 35 wieczór.
„	„ 11 „ — „	osobowy, 4 klasy......	„ 6 „ 10 „
„	„ 6 „ — wieczór	osobowy do Piotrkowa.	„ 9 „ — z rana.
„	„ 10 „ — „ „	3 klasy......	„ 7 „ 45 rano.
Warsz.-Bydgoska:	„ 2 „ 35 po poł.	kurjers., 2 klasy......	„ 2 „ 45 po połud.
„	„ 6 „ 15 z rana	osobowy, 4 klasy......	„ 10 „ 10 wieczór.
„	„ 5 „ — wieczór	osobowy do Włocławka	„ 9 „ 50 rano.
Warsz.-Terespols.:	„ 4 „ 28 po południu	kurjers., 3 klasy..	„ 1 „ 3 po połud.
„	„ 9 „ 50 rano	pocztowy, 3 klasy........	„ 8 „ 8 wieczór.
„	„ 8 „ 13 wieczór	osob.-towar. 2 i 3 kl..	„ 6 „ — rano.
Warsz.-Petersbur.:	„ 10 „ 13 rano	....	„ 3 „ 53 rano.
„	„ 11 „ 8 wieczór	....	„ 7 „ 33 po połud.

Przełożony Pensjonatu

prywatnego, cztero-klassowego męzkiego, z klassą przygotowawczą, przy ulicy Widok Nr 13.

Podaje do wiadomości Rodziców i Opiekunów, że na rok przyszły szkolny 1877/8, przyjmuje na wakujące miejsc prywatnych i gimnazjalnych pensjonarzy, oraz uczniów przychodnich. Liczba uczniów w klassach, jak i w roku przeszłym, do 12 ograniczona. Uczniowie, kończący kurs cztero-klassowy, poddawani są, za uzyskanem zezwoleniem władzy, egzaminowi wespół z uczniami klassy IV ej jednego z Gimnazjów Warszawskich w celu pozyskania prawa wejścia do klassy 5-tej.—Bliższą wiadomość o warunkach przyjęcia powziąść można, prócz świąt codziennie od godziny 3 do 5-tej w Kancellarji Pensjonatu. **Rad. St, C. Izdebski.**
3—6 — 11131 —

Dla prawdziwego Amatora!

W Magazynie „Konkurencja" na rogu ulic: Wareckiej i Nowego-Światu, dwoje **Skrzypiec** starych włoskich, do sprzedania złożono. Cena względnie nie wielka, Kto chce mieć dobry instrument niech pośpieszy, bo niedługo skrzypce te w pomienionem miejscu pozostawać będą.
3—3 — 11516 —

Wapna lasowanego

jeszcze w miesiącu Październiku, znaczny zapas posiada **Skład Wapna Kleczeńskiego,** Aleja Jerozolimska Nr 41, które swemi furmankami na fabryki odstawia.
2—5 — 11903 —

Potrzebne są zaraz

Dwie Osoby,

zupełnie uzdolnione do kroja i do szycia bielizny damskiej na maszynie, syst. Singera. Wiadomość, Obożna Nr 3, mieszkania 6.
—11906—3—3

Do sprzedania:

różne meble, garnitur do salonu, jedwabnym adamaszkiem kryty, garnitur cały kryty suknem szafirowwym, garnitur dębowy do jadalnego pokoju, biurko, fotele, wiedeńskie krzesła, komoda, stół do kart i łóżko żelazne. Wiadomość, Aleja Ujazdowska w Sztabie 6-go Korpusu (obok Doliny) u Adjutanta Sochańskiego. —11648—5—6



Jest do sprzedania

KLACZ Arabska,

wierzchowa, 4-ro-letnia, dobrze ujeżdżona. Bliższa wiadomość, ulica Wareckа, Nr 13 nowy, u stróża. 1—2 — 12285 —

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania

Meble i różne sprzęty gospodarskie,

po cenach nader przystępnych. Wiadomość pod Nrem 12, ulica Wiejska. Stróż wskaże.
—12338—1—2



Do sprzedania

3 Ogiery rosłe,

młode, rassowe, wyjeżdżone, jeden z nich zdatny pod siodło oficerskie. Wiadomość, Krakowskie-Przedmieście Nr 7, w Magazynie L. Kunickiego. —12223—1—3

Natychmiast

potrzebny jest **Pokój** przyzwoicie **umeblowany z osobnem wejściem** w okolicy **Placu Teatralnego,** a mianowicie: na ulicach: Bielańskiej, Senatorskiej, Nowo-Senatorskiej, Niecałej lub Wierzbowej. Wiadomość uprasza się składać w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. **P. S. K. W.**
1—2 — 12317 —

Korzystna wiadomość.

Z powodu nieprzewidzianego wyjazdu, jest do odstąpienia od 1-go Sierpnia r. b. do końca sezonu, w okolicy Warszawy, w kolonji Buchnik, w blizkości stacji pocztowej Jabłonna, **Mieszkanie Letnie,** składające się z 4-ch pokoi, kuchni i piwnicy, samo w sobie, za cenę bardzo przystępną. Bliższa wiadomość u Rządcy domu Nr 1/496, ul. Miodowa.
—12241—1—1.

Dwa Lokale

na 1-m piętrze od frontu, większy i mniejszy, w każdym czasie są do wynajęcia, pod Numerem 3 przy ulicy Lipowej, niedaleko Obożnej, z wszelkiemi dogodnościami, za nader przystępną cenę; ogród w podwórzu dostarcza świeżego i bardzo czystego powietrza. Wiadomość u Rządcy. —12244—1—2

Parasolka czarna,

z onyksową rączką, wysunęła się z powozu wczoraj około godziny 10 wieczorem w przejeździe z Nowego-Światu, po za ulicę Ś-to-Krzyzką. Znalazca raczy ją złożyć w Redakcji Kur. Warszawskiego, **za nagrodą.**
1—1 — 12318 —

Nagrody rs. 5.

Dnia 23 b. m., idąc z ulicy Rymarskiej do Cukierni Janowskiego pod Teatr, zgubiono **Portmonetkę** z kości słoniowej, z jednej strony skórzanej obdarta, w niej znajdowało się 11 rs. z kopiejkami, trzy kluczyki i rachunek p. Sierzputowskiej. Łaskawy znalazca raczy odnieść na ulicę Kruczą, Nr 3, na parterze, za powyższą nagrodą.
1—1 — 12287 —

WAŻNA WIADOMOŚĆ DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI,

na letni sezon

OTRZYMALIŚMY WIELKI WYBÓR

GARDEROBY MĘZKIEJ

PREIS CURANT:

Sak Palta letnie od rs. **13** do **23**; **Garnitury czarne** tałurkowe od rs. **28** do **32**; **Garnitury czarne** frakowe od rs. **26** do **32**; **Garnitury czarne** żakietowe od rs. **25** do **28**; **Garnitury kortowe** różne żakietowe od rs. **24** do **28**; **Garnitury kortowe** rożne marynarkowe od rs. **18** do **26**; **Palta angielskie** do stanu od rs. **18** do **30**; **Palta angielskie** z pasami od rs. **14** do **30**; **Burki** z nieprzemakalnego sukna od rs. **18** do **24**; **Marynarki** myśliwskie od rs. **8** do **15**; **Kurtki** do konnej jazdy od rs. **8** do **12**; **Szlafroki** dubeltowe od rs. **12** do **22**; **Ubiory ranne** od rs. **14** do **18**; **Spodnie** różnego gatunku od rs. **5** do **8**; **Garnitury** alpagowe od rs. **13** do **18**; **Garnitury** płucienne od rs. **10** do **18**; **Marynarki** alpagowe od rs. **5** do **10**; **Marynarki** płucienne od rs. **4** do **8**; **Dziecinne palta** od rs. **5** do **12**; **Dziecinne Garnitury** od lat **3** do 7 od rs. **4** kop. **50** do **7**; **Garnitury dziecinne** od lat 7 do 14 od rs. **8** kop. **50** do **13**; **Szlafroki** płucienne męzkie od rs. **8** do **12**; **Hawoloki** płucienne od rs. **8** do **10**; **Kamizelki** letnie sztuczkowe za różne ceny, **Kamizelki** letnie Pikowe białe różnego gatunku.

Z uszanowaniem E. Samet, Krawiec z Wiednia.
Obecnie w Warszawie Senatorska Nr 22, filia zaś tejże firmy znajduje się w Kijowie Kryszczatek, dom Linincynkol.

—0 — 8933 —

LECZNICA DLA CHORYCH PRZYCHODZĄCYCH.

Nowy-Świat Nr 55 (wprost Ordynackiego). Przyjmują w niej następujący lekarze:

od g. 9 — 10 **z chorobami skóry**, codzień. **Dr T. Żera** (ordyn. kl. Un. w Szp. Ś-go Łazarza).
„ $9\frac{1}{2}$—$10\frac{1}{2}$ **z chor. szczęk i zębów**, codziennie oprócz świąt. **Dr Piotrowski.** (W tychże godzinach przyjmują się zamówienia na aparaty sztucznych zębów).
„ 10—11 **z chor. wewn.** specjalnie płuc i gardła codziennie, **Dr T. Hering**.
„ 11—12 **z chor. wenerycznemi**, codziennie, **Dr J. Diehl** (ord. szpit. Ś-go Łazarza:
„ 11—12 **z chor. wewn.**, spec. wieku dziecięcego, codziennie, **Dr Józef Poznański.**
„ 12—1 **z chorobami uszów**, w poniedziałki i piątki, **Dr Taczanowski.**
„ 12—1 **z chorobami wewnętrznemi**, specjalnie nerwowemi z zastosowaniem elektryczności; w poniedziałki, środy i piątki, **Dr M. Brunner** (właśc. Instytutu chorób nerwowych).
„ 12—1 **z chorobami organ moczopłciowych** mężk. we wtorki, czwartki i soboty. **Dr M. Brunner.**
„ 1—2 **z chor. oczów**, codziennie prócz świąt, **Dr J. Talko** (okul. Okr. Warsz.)
„ 1—2 **z chorobami kobiecemi**, codziennie, **Dr J. Szczygielski**
„ 2—3 **z chor. wewn.**, (przeważnie piersiowemi) codzień, **Dr W. Lewandowski.**
„ 2—3 **z chor. chir.**, (zewn.) codziennie prócz świąt, **Dr Zawadzki** (st. or. Sz. Ujazd.)
„ 3—4 **z chorobami wewnętrznemi**, (Zastosowanie leczenia wodą), codziennie, **Dr B. Chrostowski** (asys. klin. dyagn. przy Uniw.)

Opłata za poradę **25 kopiejek.** W Lecznicy odbywa się: szczepienie ospy. —10998—

Kapelusze Ryżowe Florenckie
po rs. 4,
poleca
W. GORCZYCKI,
Ulica Wierzbowa, 614c. 4—0 —10694—

SKŁAD MEBLI
ZJEDNOCZONYCH STOLARZÓW

w Warszawie
ulica Tłomackie b. Hotel Wileński Nr 570 (1)
z wejściem od ulicy Długiej

Zaopatrzony w najświeższe doborowe różnego gatunku **MEBLE**, **Biura, Biurka i Stoły kantorowe**, oraz **Meble Gięte**, krajowego wyrobu i przyjmuje wszelkie zamówienia na roboty stolarskie i tapicerskie. 28—0 — 1224 —

Przyjmuję wszelkie roboty **tapicerskie** oraz **dekorację.**

MAGAZYN MEBLI,
ulica Elektoralna Nr 20 nowy.

SKŁAD **Drzewa** i **Fornierów** zagranicznych.

zaopatrzony w wielki dobór **Mebli** dokładnej roboty, w najświeższych fasonach **Ceny nader nizkie. Za suchość roboty udziela się kupującym piśmienne poręczenia.** Tamże garnitur używany fotelikowy. 5—6— 11424 —

Pierwsza krajowa Fabryka Zniwiarek
J. A. KRASZEWSKIEGO,
w Warszawie, Aleja Jerozolimska Nr 89,

Zastosowując od roku 1875 specjane przyrządy i maszyny sprowadzane z Ameryki do budowy żniwiarek i ulepszając z każdym rokiem takowe, znajduje się obecnie w możności obniżenia jeszcze w roku bieżącym ceny swych wyrobów, a mianowicie:

1. Żniwiarek systema Walter et Wood ulepszoną, z zastosowaniem samosmarów z całym mechanizmem i odmiennem cięciem sprzedaje za rs 225 (cena w roku 1875 rubli srebrem 250)

UWAGA Przytem Fabryka obowiązuje się zmieniać w ciągu pierwszego roku bezpłatnie wszelkie sztuki lane, któreby uległy uszkodzeniu w robocie, lub przyjąć napowrót maszynę zwracając jej wartość, gdyby po wypróbowaniu nie podobała się kupującemu.

2) Żniwiarkę Ceres Fabryka sprzedaje za rs. 200 (Cena w roku 1876 rs. 225).

Nadmienia się, że PP. Obywatele mogą nabywać powyższe żniwiarki na kredyt bankowy.

Z zamówieniami zgłaszać się można oprócz wyżej wymienionego adresu i do biura J. A. Kraszewskiego, przy ulicy **Erywańskiej Nr 4 lit. a.** 6—6 — 11319 — (D. 117)

W kwestji **„Żniwiarki Warszawianki“** pomysłu pana Grubińskiego, tyle było różnorodnych zdań, niepomiernie ją wychwalających, to znowu zarzucających tej żniwiarce, nietylko wadliwość dotychczasowego wykonania, lecz i samego pomysłu, że nie mogąc stanowczo ani jednych ani drugich przekonań podzielać, postanowiliśmy, robiąc z p. Grubińskim umowę na dalszy tych żniwiarek wyrób, po zaprowadzeniu w ich systemie wielu ulepszeń, poddać je ostatecznej sumiennej próbie, dla przekonania ogółu publiczności i nas samych, co maszyny te w zastosowaniu praktycznym obiecywać mogą.

Przygotowawszy w tym celu w roku bieżącym w zakładach naszych kilkanaście sztuk

ŻNIWIAREK WARSZAWIANEK,

życząc, aby jak największa liczba ziemian, mogła przekonać się naocznie o działaniu i opinjować o ile ono będzie odpowiednie celowi, zaproponowaliśmy, znanym w kraju gospodarstwom, przyjęcie żniwiarek na czas żniw tegorocznych do wypróbowania w obec osób interesujących się żniwiarką „Warszawianką“ i życzących sobie oglądać ją podczas roboty.

Żniwiarki wysyłamy kosztem własnym, pozostawiając uznaniu osób, które opiekę swą przyobiecać raczyły, zatrzymanie ich na własność po ukończonych żniwach, lub zwrócenie do fabryki naszej i nie żądając innego wynagrodzenia, jak troskliwego dozoru w czasie,— a udzielenia bezstronnej opinji o ich funkcjonowaniu, po ukończeniu żniw.

Jedną z tych żniwiarek zostawiamy w Warszawie, dla odbywania prób w okolicach, blizko miasta położonych, ażeby samym mieć możność przekonania się o stopniu jej użyteczności i aby Obywatele ziemscy w Warszawie zamieszkali, w razie życzenia podczas roboty oglądać ją mogli.

O miejscach tych prób ogłoszenia w pismach z dnia na dzień zamieszczane będą.

Otrzymawszy już przychylne odpowiedzi na propozycje nasze, podajemy do publicznej wiadomości, że żniwiarka „Warszawianka“ funkcjonować będzie:

1) w dominium „Bieniewice,“ powiat Błoński, gubernja Warszawska, własność W-go Markowa. 2) w dom. „Bielawa,“ pow. i gub. Warszawska, własność W-go Ressmana. 3) w kluczu „Białocerkiewskim,“ pow. Białocerkiewski, gub. Kijowska, własność JW. Wład. hr. Branickiego. 4) w dominium „Krasne,“ pow. Ciechanowski, gub. Płocka, własność JW. Ludwika hr. Krasińskiego. 5) w dominium „Konstantynów,“ pow. Konstantynowski, gub. Siedlecka, własność JW. Stanisława hr. Aleksandrowicza. 6) w dominium „Janówek“ pow. Lityński, gub. Podolska, własność W-go Psurskiego. 7) w dominium „Maciejowice,“ pow. Garwoliński, gub. Siedlecka, własność JW. Stan. hr. Zamojskiego. 8) w dominium „Mokrany,“ pow. Słucki, gub. Mińska, własność hr. Józefa Woyniłowicza. 9) w dominium „Szpanów,“ pow. Rówieński, gub. Wołyńska, dobra dzierżawione przez Akcyjne Towarzystwo fabryki cukru „Szpanów.“ 10) w kluczu „Willanowskim,“ pow. i gub. Warszawska, własność JW. Aleks. hr. Potockiej, w folwarkach bliżej miasta położonych. 11) w dominium „Kożuszki,“ pow. Sochaczewski, gub. Warszawska, własność W-go Tomickiego. 12) w dominium „Zbiersk,“ pow. i gub. Kaliska, własność W-go Wilhelma Repphan. 13) w dominium „Zaborówek,“ pow. Grójecki, gub. Warszawska, własność W-go Władysława Kokelego.

Warszawa, dnia 19 go Lipca 1877 roku.

Scholtze, Repphan & Comp.

3—3 — 11995 —

CENY WĘGLI I DRZEWA OPAŁOWEGO
w Składach
F. ŁAPINSKIEGO
w WARSZAWIE.

1-szy Skład i Kantor Główny: Jerozolimska Nr 35.
2-gi „ Ulica Marszałkowska róg Jerozolimskiej Nr 1582 k.
3-ci „ „ Długa dom Jasińskiego (Lasockie) Nr 22.

Za korzec 240 funtów Węgli Kamiennych grubych z kopalni **własnej „Jan“** w bardzo dobrym gatunku, czysty i twardy, z głębszych pokładów obecnie wydobywany, z odstawą po kop. 85.

Za korzec 240 funtów z tejże samej kopalni „Jan,“ Węgli kostkowych czystych, bez miału po kop. 80.

Za korzec 240 funtów Węgli Kamiennych grubych, z najlepszych kopalń Szlązkich pochodzących, z odstawą po kop. 95.

Za korzec węgli drzewnych do samowara . . .	rs.	1	kop.	—
Za Sążeń kubiczny drzewa Sosnowego szczapowego.	„	12	„	50
„ „ „ „ Olszowego	„	13	„	50
„ „ „ „ Brzozowego	„	15	„	50

Do drzewa rąbanego dopłaca się rs. 1, do każdego sążnia kubicznego. Za rzetelność miary i wagi oraz szybkość dostawy poręczam

F. Łapiński.

20—0—5372

Za wypożyczenie rs. 500,

Pokój ze wspólnym przedpokojem, z usługą i całodziennem życiem; ewikcja na ruchomościach. Marszałkowska Nr 71, mieszkania 36. —12040—3—3

Na Fabrykę lub Warsztaty
do najęcia od 1 Kwietnia 1878
przy ulicy Nowy-Świat Nr 38
razem lub częściowo
Budynki murowane
bardzo obszerne

w wielkim dziedzińcu, z urządzeniem gazowem i wodociągiem, wejście od dwóch ulic Wiadomość u właściciela domu. 3—6 — 12027 —

Dom narożny,

o jednem piętrze, całkim murowany, z oficynami, czyniący czystego dochodu rocznie około rubli sr. **3,000**, jest **do sprzedania** lub **na zamian**, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość u podpisanego, utrzymujący handel obić papierowych, przy ulicy Długiej pod Nrem 17/489 A. **Gabryel Sachs.** —12035—2—2

Magazyn Mód

egzystujący od lat kilku przy ulicy Miodowej w pałacu Dyzmańskich Nr 497 nowy 2, przeniesiony został na ulicę **Nowy-Świat, Nr 76, do domu W-go Szuberskiego. vis à vis Ś-to-Krzyzkiej**, w którym jak dawniej przyjmują się wszelkie obstalunki Kapeluszy, Sukień i okryć damskich, po cenach umiarkowanych.

Seweryna Kotarska.

4—8 — 11677 —

KANCELARJA

Leona Aloizego Rotwanda

Adwokata przysięgłego,
przeniesioną została na ulicę Miodową Nr 13, dom W. Lessera.
—11449—7—8

Henryk Ejbel,

artysta muzyczny, przeniósł swoje mieszkanie na ulicę Senatorską pod Nr 16 nowy, mieszkania 10. Przyjmuje wszelkie zamówienia na wieczory tańcujące, oraz lekcje muzyki. 4—6 — 11896 —

Ktoby życzył umieścić

Ucznia

na stancji, pod dobrą opieką i pomocą w naukach, oraz konwersacją w obcych językach, znajdzie takową za bardzo umiarkowaną cenę. Ulica Śliska Nr 10, mieszkania Nr 1.
—12242—1—3

Do pracowni Adeli Tarasowskiej, ulica Grzybowska Nr 21, potrzebne są zaraz zdatne

PANNY

do staników, maszyny i do nauki.
—12276—1—3

Strycharze,

potrzebni są zaraz. Wiadomość Nowy-Świat Nr 20 na 2-giem piętrze.
3—3 — 11997 —

Lecznica dla chorych przychodzących Nowy-Świat Nr 55

(wprost Ordynackiego)
otwarta codziennie od godziny 9 rano do 4 ej po południu. Opłata za poradę 25 kop.
7—12 — 10997 —

Ktoby miał w Włocławku do sprzedania

DOM

z ogrodem, w bliskości Katedry, w szacunku od 7 do 10 tysięcy rs., raczy się zgłosić listownie lub osobiście, w Warszawie, na Nowy-Świat pod Nr 53, do p. Maruszewskiej.
—12250—1—3

Browar Parowy A. Lentzkiego

ulica Grzybowska Nr 34 w Warszawie.

Zawiadamia, iż rozpoczął sprzedaż z pierwszej lodowni Piwa lagrowego **Extra Double Export** z zimowej fabrykacji.
2—3 — 11951 —

!!! WALHALLA !!!

Nowy-Świat Nr 44.

Nowo z konfortem otworzony **Zakład restauracyjny** z pięknie urządzonym ogrodem, poleca się Szanownej Publiczności, z wszelkiemi smacznie przyrządzonemi jedzeniami, oraz wyborowem, obecnie uznane za najlepsze, **Piwem Lagrowem**, z pierwszorzędnego Browaru parowego **A. Lentzkiego** w Warszawie. Bilard regularny, oraz doborowy kwartet muzyczny uprzyjemniać będzie chwile Szanownym Gościom. Również uskutecznia się sprzedaż Piwa na butelki do domów, tak lagrowego, jak i Extra Double Export.— **E. OJER.** —11571—4—6

Do sprzedania w warsztacie ślusarskim P. Skoraczyńskiego, ulica Bielańska, pałac hr. Zawiszy (daleko taniej jak kosztowało)

dwoje Drzwi i Okno sklepowe

z futrami, okienicami i oberlichtami z drzewa suchego grubości 2 cale pełne, należycie okute, dokładnej roboty; wymiary: Wysokość łącznie z futrami łokci 5 cali 15. Szerokość łącznie z futrami łokci 2 cali 15.

Ta robota stolarska co do rysunku, jest taka sama, jak przy nowych **sklepach w Hotelu Polskim** przy ulicy Długiej.
—12076—3—3

GOŁĘBNIK

elegancki ze słupem, na żelaznych kroksztynach, kilkadziesiąt par gołębi w sobie pomieścić mogący, za przystępną cenę, w domu targowym Rybińskiego, Plac Trzech Krzyży Nr 3, jest do sprzedania—stróż wskaże. — Tamże **Karety, Powozy i Furmanki,** są do wynajmowania. —12078—3—3

Fotel

safianem kryty i **Poduszka** haftowana na kanapę, nowe, jest do sprzedania przy ulicy Bonifraterskiej Nr 7, mieszkania 22.
—12263—1—1



Któraby z matek porządnych i ze świeżem pokarmem, życzyła sobie **przyjąć dziecko** 8-mio tygodniowe do piersi, raczy się zgłosić do p. Kędzierskiego, ulica Wolska Nr 27 nowy. 2—2—12159

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż

Fabryka Rękawiczek

z Krakowskiego-Przedmieścia naprzeciwko kolumny Króla Zygmunta, przeniesioną została na ulicę Nowy-Świat, Nr 59, ktora dnia 21 Lipca otworzoną została.
Z szacunkiem **Karol Marchand.**
2—3 — 12137 —

Jest do sprzedania

PLAC

łokci 3720, z małem zabudowaniem, za rogatką Belwederską, obok Marcelina, jadąc do Mokotowa. Wiadomość u właściciela.
—12239—1—1

Ktoby miał do sprzedania

Kolonję dziedziczną,

w blizkości Warszawy, mniej więcej około jednej włóki z zabudowaniem, może zostawić adres wraz z ostatnią ceną, w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. Z. Z.
—12271—1—1

Przyjmuje się

Wszelka Robota

starannie odrobiona i modnie, za tanie pieniądze. Polecam się łaskawym względom Szanownych Pań—**Florentyna.** Ulica Zakroczymska Nr 13, w podwórzu w oficynie, na prawo, druga sień. —12237—1—3

Żądanym jest
Kapitał od 3,000 do 4,000 rs.
na dobrą hypotekę w Warszawie. Do sprzedania

Majątek Ziemski,

kompletnie zagospodarowany, w blizkości Warszawy położony. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy, 1-sze piętro od frontu, ze schodów na prawo, od godz. 9 do 11 i od 4 do 7,—w Niedzielę i Święta do 11 rano. —11524—5—6

Młyn wodny,

o pięciu kamieniach i stępy do kaszy z tych cylinder francuzki w majątku o 7 wiorst odległym od Grójca, jest zaraz do wydzierżawienia lub w zastaw wraz z rybołowstwem, oraz gruntem do niego należnym i mieszkaniem wygodnym. — Wiadomość w hotelu Lipskim pod Nr 3, do godziny 10 z rana lub u szwajcara. 3—3—12155

DO SKŁADU

STANISŁAWA BAUMANN

przy ulicy Elekteralnej Nr 5 (naprzeciw Banku).

Nadszedł świeży transport:

CEMENTU Portland Angiel., Robirns et Comp. w Londynie.
CEGŁY i GLINY ogniotrwałej.
KOKSU i WĘGLI kamiennych i kowalskich, oraz
TEKTURY smołowcowe i
BLACHY żelaznej do krycia dachów. 12 —0 3325



Sprzedają się

MEBLE

Garnitury, Szeslągi, Szafy, Komody, Kredensa, Stoły, Stoliki, Biura, Fotele, Tualety, Serwantki, Umywalnie, Krzesła gięte, Łóżka, Łóżeczka, Sienniki i Materace, po cenach nizkich. Ulica Bielańska Nr 4, w podwórzu. —12275—1—6



Wolancik nowy,

na parę lub jednego konia i drugi takiż, używany, oraz **2 Bryczki** na resorach do sprzedania, przy ulicy Śliskiej Nr 13, u Lakiernika.
—12252—1—3

Dwoje szczeniąt,



czystej rassy Pontery,
do sprzedania przy ulicy Bednarskiej Nr 15, stróż wskaże.
—12262—1—3

FABRYKA

Roberta Bohte,

w Warszawie, Nowy-Świat Nr 38
Dom własny
Sikawki pożarne i ogrodowe najnowszych systemów, od największych do najmniejszych.
Cennikі z rysunkami i opisaniem na żądanie bezpłatnie.
Pompy do wody.
2—6 — 12026 —

Dawniej Obywatel ziemski

ostatecznie spadły z etatu urzędnik Sądowy, w sile wieku, mogący złożyć rekomendacje znakomitszych osób w Warszawie i na prowincji, poszukuje odpowiedniego zatrudnienia, ku czemu wskazuje adres pod lit E. S. w kantorze C. A. Moes, ulica Długa w Warszawie, na Potkańskiem. —11789—3—3

! NAJTANIEJ !

W SKŁADZIE

OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą:

Artur Wahl,

przy ulicy Długiej pod Nr 32, w domu Potkańskie zwanym, wprost Hotelu Polskiego.

OBICIA zwyczajne od 12 kop.
OBICIA glansowane od 25 kop.
CERATY w różnych gatunkach.
ROLETY od rs. 1 kop. 50.
PS. Z powodu, że obok mojego sklepu znajduje się drugi podobny, przeto na moją firmę baczną uwagę zwracać upraszam 3—3 — 11806 —

Tanio!

Od kop. 60

za parę rękawiczek z najlepszej skóry, sprzedaje

Fabryka Rękawiczek

R. Spengler.

Ulica Wierzbowa Nr 4, Hotel Angielski.
—11715—5—10

Na Kompot

świeżo otrzymane
jak **Śliwki** suszone Węgierskie
„ **Jabłka** „ obierane
„ **Gruszki** „ „
Szeptała rodzaj śliwek)
poleca Handel

Braci Wróbel

obok Kościoła S-go Krzyża przy Krakowskiem-Przedmieściu. 59—0—19322

Do sprzedania

różne Meble

mało używane, mahoniowe, orzechowe i jesionowe. Ulica Marszałkowska i róg Ś-to Krzyzkiej Nr 48, w bramie na pierwszem piętrze, mieszkania Nr 7. —11685—6—6



Są do sprzedania

Garnitury Mebli,

oraz Szeszlongi i Sofy, urzędowej roboty, wszystko to po nader przystępnych cenach. Ulica Źródłowa Nr 10 nowy, przy Marjensztadzie, u Tapicera Olszewskiego.
—11358—3—6

MAGLE

do sprzedania, od lat 13-tu egzystujące pod Nrem 10, róg Miodowej i Kapitulnej.
—12234—1—1

Sprzedaje się

KLACZ

5-cio-letnia, siwej maści, ze stada Streliеckiego, dobrze pod wierzch ujeżdżona, kształtnej i mocnej budowy. Wiadomość w Mokotowskim obozie, u Porucznika Pruskiego pułku, Chwoszczyńskiego. —11520—5—10

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

2 Garnitury Mebli,

orzechowy i mahoniowy,

rypsem kryte, oraz Para **Szaf** orzechowych, **Komody, Stoły, Stoliki** do kart i t. p. Ulica Bracka Nr 3, u Stolarza, niedochodząc Żórawiej. —11868—3—3

Zakład Stolarski

ma do sprzedania dwa Łóżka jesionowe, odnowiona, oraz przyjmuje obstalunki na nowe Meble różnych fasonów, reparacje starych, odnawianie ich dokładne, po cenie bardzo umiarkowanej. Wiadomość, ulica Żelazna Nr 28, w oficynie, gdzie są Magle.
—12093—2—2

Przy ulicy Leszno Nr 24, w Fabryce powozów W-go Loretz, pozostawiono do sprzedania

Powóz-Faeton,

w bardzo dobrym stanie, oraz **Bryczkę** parokonną, dobrą i lekką. Ceny przystępne.
—12094—2—3

Szal turecki,

prawie nowy, do sprzedania. Plac Warecki Nr 14, mieszkania 9. —12207—2—3

Dla rodziny bezdzietnej złożonej z 3-ch osób i miłującej porządek i spokojność potrzebny jest od Ś go Michała roku bieżącego

LOKAL

w środku miasta złożony z 4-ch pokoi, przedpokoju, kuchni i piwnicy, z dwoma wchodami, gdyby można sam w sobie. Adresa składać można w Red. Kur. War. pod lit. N. G.
2—3 — 12103 —

MIESZKANIE,

dla kawalera, jest do wynajęcia w każdym czasie, składające się z pokoi i przedpokoju, z meblami i z fortepianem, może być z usługą za cenę rs. 9 miesięcznie. Wiadomość: przy ulicy Marjensztadt, Nr 16 nowy, na dole.
—12392—1—2

POKÓJ

kawalerski do wynajęcia każdego czasu w pałacu Hr. Krasińskich na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 5. Wiadomość u stróża przy bramie.
—12277—1—3

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia **zaraz**

Mieszkanie,

składające się z dwóch pokoi i przedpokoju, z umeblowaniem, graniczące z Ogrodem Saskim, na czas do Ś-go Michała r. b. Wiadomość powziąść można przy placu Żelaznej Bramy Nr 2, u stróża domu.—Tamże są do wynajęcia **dwie piwnice** suterenowe, mogące służyć na skład win, lub na coś podobnego. —12022—3—3

Jest do wynajęcia w każdym czasie

jeden Pokój frontowy

z dwoma oknami i wejściem na ogród Foksal, ulica Szczygla Nr 3, mieszkania Nr 3.
3—3 — 12084 —

SKLEP

norymbersko-galanteryjny z dystrybucją, mieszkaniem, elegancko urządzony, z oświetleniem gazowem, w środku miasta, z powodu słabości zdrowia, jest zaraz do odstąpienia, Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —12066—3—6

W domu pod Nrem 1820, przy ulicy Koźlej, są do wynajęcia od 1 Października r. b.

Stajnie i Wozownie z górami, oraz Mieszkania.

Wiadomość na miejscu.
—12245—1—1

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania w każdym czasie. Ulica Chłodna Nr 48. —12228—1—3

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów

z Dystrybucją. Wiadomość w mieszkaniu Nr 11, przy ulicy Widok Nr 2 domu.
—12249—1—1

Suczka mała,

żółta, chora, ogonek i uszy obcięte, nosek dubeltowy, zaginęła na ulicy Marszałkowskiej dnia 23 b. m. Łaskawy znalazca zechce odnieść ją za nagrodą, na ulicę Zielną pod Nr 4, w prawej oficynie, na parterze.
—12224—2—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 13 (25) Іюля 1877 г.

Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 163.

Dnia 25 Lipca 1877 roku. — *Środa.* — *Dnia 13 (25) Lipca 1877 roku.*

KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT
ADOLFA KOWALSKIEGO,

przy ulicy Nowy-Świat, Nr 39,

otrzymała na skład główny:

Klechdy, Starożytne podania i Powieści ludowe,

zebrał i napisał:

Kaź. Wład. Wójcicki,

illustrowane rysunkami:

Andriollego, Gersona, Kostrzewskiego, Ks. Pilattego, Sypniewskiego, Witkiewicza, i sprzedaje takowe w pięknej oprawie po cenie prenumeracyjnej rs. 3, z przesyłką pocztą rs. 3 kop. 30.

3—3 — 11201 —

BANK POLSKI

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 23 Lipca (4 Sierpnia) r. b. o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w sali posiedzeń Banku Polskiego w Warszawie, licytacja na sprzedaż dóbr Niedźwiada w gubernji Lubelskiej, powiecie Lubartowskim położonych.

Szacunek powyższych dóbr (obejmujących około 135 włók), ustanawia się do licytacji na rs. 75,000. Wadjum do licytacji wymagane jest w summie rs. 7500.

Bliższe warunki licytacji, wykazujące zarazem sposób spłaty szacunku, którego znaczna część pozostaje przy gruncie, do spłaty ratami amortyzacyjnemi, przejrzane być mogą w Banku Polskim u Naczelnika Kancellarji, każdodziennie w godzinach biurowych z wyjątkiem dni świątecznych, oraz u Administratora dóbr Lubartowskich w Lubartowie.

Prezes Banku, **F. Baumgarten.**

Za Naczelnika Kancellarji, **L. Worytko.** 1—2 — 12273 —

KSIĘGARNIA B. CASSIUSA, dawniej **S. H. Merzbacha,** przy ulicy Miodowej Nr 14, otrzymała na skład główny

Zdrowe Rady

z pola myślicieli zebrane, w celu rozwoju praktycznej oświaty, przynosi **Karol Forster,** wydanie trzecie powiększone. Cena kop. 75,— z przesyłką 85. Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach. —12031—2—3

Młody Człowiek

znający język ruski i polski, przybyły z prowincji, poszukuje zajęcia. Wiadomość, Marszałkowska Nr 69, mieszkania Nr 14. —12134—2—2

Młody Człowiek, Włoch,

posiadający język francuzki, pragnie udzielać lekcji języka włoskiego. Życzący korzystać, raczą porozumieć się listownie pod adresem **Joseph Allesandri.** Ulica Hr. Berga Nr 3, mieszkania 12. —11818-3—3

Potrzebne są dwie

PANNY

kompletnie uzdatnione, na prowincję, jedna do [illegible]ieczyzny a druga do bielizny. Ulica Twarda [illegible] Nr 43, mieszkania 21. —12133—2—2

Potrzebna jest

PANNA

do sprzedaży, do magazynu W. Goreczyckiego. Wierzbowa Nr 614c. —12120—2—3

Do Pracowni Kwiatów **Gabryeli Frey,** ulica Grzybowska Nr 9, potrzebne są

P A N N Y

kompletnie uzdolnione w robieniu i zwijaniu kwiatów, oraz znajdą pomieszczenie **Uczennice.** —12279—1—3

PANNY

uzdatnione, potrzebne są do szycia negliży na maszynie. Ulica Ogrodowa Nr domu 41, stróż wskaże. —12041—2—3

Potrzebną jest

MŁODSZA

z dobremi świadectwami. bez pośrednictwa kantorów. Ulica Piękna Nr 1 domu, w mieszkaniu Jenerała Chlebnikowa. —11194—6-6

Dla młodzieży kształcącej się w kierunku realnym,

zastosowane do programów szkolnych lekcje. Zgłaszać się można osobiście od 8 (20) Sierpnia, listownie o każdej porze.—Ulica Widok Nr 5, mieszkania 7, u nauczyciela prywatnego b. kapitana generalnego sztabu J. Obiezierskiego. —4—5—10136

Potrzebny jest

Rządca domu

z kaucją i obznajmiony z zarządem. Spytać stróża Kazimierza, ulica Wielka Nr 13 nowy. —12072—3—3

U C Z E Ń

VI-tej klassy gimnazjum pragnie udzielać lekcji. Adresa uprasza się składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. S. —12038—3—3

Rodowita Niemka,

w średnim wieku, z pięknym dialektem, poszukuje miejsca za Gospodynię lub za Bonę, albo do pomocy w jakim sklepie. Wiadomość, róg Mazowieckiej i Ś-to Krzyzkiej, w sklepie Zegarmistrza. —12016—1—3

Wzywa się p. Haskier Wajnberg, niewiadomego z pobytu aby w ciągu dni trzech mieszkanie przez niego wynajęte w domu Nr 10/1098c przy ulicy Twardej, składające się z 3 pokoi na 2 piętrze, natychmiast objął i jednocześnie zapłacił przypadające od niego komorne za pierwszy kwartał od dnia 1 Lipca n. s. 1877 r. zaczynający się. W razie nie uczynienia zadość wezwaniu, mieszkanie komu innemu wynajętem zostanie i w ogóle postąpionem będzie według prawa. —11837-3-3

Potrzebny jest zaraz

U C Z E Ń

do Apteki w mieście gubernialnem. Wiadomość, ulica Marszałkowska, w Aptece W-go Lerowskiego, w godzinach popołudniowych. —12162—2—3

Bona Francuzka

(nie Szwajcarka) młoda, z dobrym akcentem i dobremi świadectwami, oraz **dwie Nauczycielki Francuzki,** w średnim wieku, są do natychmiastowego umieszczenia u **Prof. de Préchamps,** ulica Długa Nr 23 (Eldorado). —12087—3—3

Rs. 5,000.

Żądaną jest powyższa summa na pewien numer hypoteki domu murowanego w Warszawie. Wiadomość u Benedykta Kronenblech, adwokata, ulica Ś-to-Jerska Nr 22, do godziny 11-tej z rana i od 4-tej do 8-mej wieczorem. —12268—1—3

Rs. 2,500 do 3,000,

jest do umieszczenia na hypotekę domu w Warszawie. Wiadomość od godziny 4-tej do 6-tej po południu u Adwokata Alfonsa Preiss, ulica Ś-to-Jerska Nr 8 nowy. —12272—1—3

Ważne Zawiadomienie.

Ktoby miał do zbycia meble, porcelanę, bronzy, miniatury na kości słoniowej, srebro, biżuterje, koronki, materje tkane złotem i srebrem, to raczy się zgłosić do Magazynu Starożytności, na plac Resursy Kupieckiej, w domu W-go Epsteina. —12261—1—2

Potrzebne jest 750—800 rubli,

za obligiem półrocznym, na rozsądny procent, z zabezpieczeniem hypotecznym, w razie niezwrócenia w terminie. Ktoby miał podobną kwotę do wypożyczenia, zechce nadesłać swój adres do domu dawniej Grodzickiego. Krakowskie-Przedmieście Nr 7, mieszkania Nr 38. —12193—2—3

Rs. 5,400,

jest do wypożyczenia, na dom murowany w Warszawie, na 1-szy numer po Towarzystwie, albo też na nowo budujący się, niewykończony. Wiadomość: Chmielna Nr 60a, mieszkania Nr 13, od godziny 9—2 po południu, bez pośrednictwa. —12291—1—3

Rs. 600 do 700.

Osoba, którаby wypożyczyła na rozszerzenie gospodarstwa wiejskiego, mil dwie od Warszawy, w okolicy zdrowej, lasami zagajonej, i życzyła sobie zamieszkać tamże, czy to na porę letnią lub stale, za przyzwoite utrzymanie i umówiony procent, raczy zgłosić się na Stare-Miasto Nr nowy 19, 1-sze piętro, mieszkanie stróż wskaże. —12229—1—3

Ktoby z osób lubiących spokój chciał mieszkać w Włocławku, w domu położonym w pięknej miejscowości, do którego należy ogród schodzący aż do Wisły i mógł mieć tamże całodzienne utrzymanie, z praniem, oddzielnym pokojem, z usługą, w zamian zaś chciał wypożyczyć

Rubli 2500,

na pierwszy numer hypoteki domu w Włocławku, raczy zostawić adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. B. Nr 100.

3—3

Potrzebni są na wieś

Ekonom i Leśniczy,

obydwaj z dobremi świadectwami. Spytać stróża przy ulicy Wielkiej Nr 13 nowy. —12290—1—3

Duży PLAC

do sprzedania zaraz, pierwszy przy moście Aleksandrowskim, z powodu pożaru, pod bardzo korzystnemi warunkami. Plac ten jak pisma donoszą, za parę lat do wysokiej dojdzie wartości. Wyłącza się pośrednictwo osób trzecich. Wiadomość w łazienkach Kurtza u Właścicielki. Tamże są do sprzedania **trzy Kadzie** w dobrym stanie, zdatne do browaru, za bardzo przystępną cenę. —12266—1—3

NIERUCHOMOŚĆ

na Pradze, przynosząca dochodu rocznego rs. 1,200, do sprzedania za rs. 8,000. Wiadomość u p. Garlickiego, zegarmistrza, w pałacu Blanka obok Ratusza. —12259—1—3

Do sprzedania

Handel Win i Towarów Kolonialnych

w mieście powiatowem Rawie, guberni Piotrkowskiej, pod firmą J. Perkaz egzystujący.— tamże mogą być sprzedane oddzielnie, **stare wina Węgierskie.** Bliższą wiadomość powziąć można u PP. Stefana Dobrycz i S-ki, Krakowskie-Przedmieście naprzeciwko Zjazdu, lub na miejscu u właścicielki. —12225—J—3

Zakład Mleczny

z 5-ciu krowami, w miejscu bardzo korzystnem, i wszelkiemi utensyljami, z powodu choroby jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 31, w samym zakładzie. —12265—1—3

Zakład Rolet

z ulicy Karmelickiej przeniesiony został na Leszno pod Nr 8 do domu W. Wiczyńskiego, sklep wprost Prokuratorji. Poleca Szanownej Publiczności Rolety płócienne i drelichowe, w pasy w różnych kolorach i deseniach, Pokrowce na meble, Ceraty na stoły i fortepiany, firanki kolorowe do okien, po cenach przystępnych.—**Malinowski.** —12251—1—2

WYPRZEDAŻ

po cenach kosztu mebli pozostałych po F Ostaszewskim, w Magazynie Mebli J. M. Niwińskiego, Nowy-Świat Nr 41 22—30—10637

PIEKARNIA

do sprzedania z wszelkiemi rekwizytami i sklepami. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 8 nowy, w piekarni Dębickiego. —12213—2—3

Prezydjum Przysięgłych Międzynarodowych Wystawy Powszechnej w Wiedniu 1873 roku,

UDZIELIŁO

DYPLOM HONOROWY

(największe odznaczenie)

Fabryce Wyrobów Gumowych

Rusko-Amerykańskiej Kompanji

W St. PETERSBURGU,

w obec poważnej konkurencji miejscowych fabryk wiedeńskich, austrjackich i innych krajów, które przedstawiały swoje wyroby gumowe.

Posiadając od kilku lat

Generalną Agenturę

powyższej firmy, utrzymuję w Składzie moim artykuły gumowe wszelkiego rodzaju w zakładach fabrycznych używane: **przyjmuję obstalunki na wszelkie wyroby gumowe.**

polecam zarazem:

- PŁYTY GUMOWE z płótnem wewnątrz lub bez płótna, różnej grubości.
- PASY, SZNURKI, WĘŻE, KRĄŻKI i RURKI GUMOWE wszelkich rozmiarów Rurki gumowe do gazu.
- WĘŻE GUMOWE **o grubych ścianach,** do spuszczania okowity, oraz **węże gumowe dla fabryk wytworów chemicznych.**
- WĘŻE KONOPNE **wewnątrz gumowane** do sikawek.
- KISZKI SSĄCE i WYLOTOWE GUMOWE, do sikawek, pomp, kranów pożarnych, dla browarów, gorzelni i t. p. zakładów.
- PŁÓTNO GUMOWE **dla szpitali dla chorych i dla dzieci.**
- **Gatunek gumy tej** odznacza się od wszystkich innych u mnie dotąd sprzedawanych swą lekkością gatunkową, w skutek czego przy tej samej wadze otrzymuje się większa powierzchnia kwadratowa po stosunkowo niższej cenie.

H. KRAFT

Biuro Techniczne, Skład Maszyn i Wyrobów Technicznych dla potrzeb Zakładów przemysłowych i Dróg Żelaznych.

Egzystuje od r. 1866.

Ulica Miodowa, Nr 490/1, w domu JW. Lessera.

—8—6—1393

ulica Miodowa Nr 490/1 dom W. Lessera.

ulica Miodowa Nr 490/1 dom W. Lessera.

Bardzo tanio!

Piękne dwie **Szafy** orzechowe rozbierane i dwie małe do bielizny lub książek, para **Łóżek,** albo jedno i **Stoliki** małe. Chmielna Nr 17, u stolarza. —11980—3—3

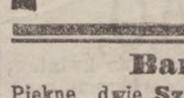
Jest do sprzedania

Okrycie kaszmirowe letnie,

zupełnie nowe. Wiadomość: Elektoralna Nr 9 mieszkania Nr 10. —12081—2—3

DWA MAGLE

z powodu zmiany interesu, są do sprzedania. Ulica Wolska za rogatkami Wolskiemi Nr 24, wiadomość na miejscu. —12055—3—4



Jest do sprzedania za rs. 95

Fortepian

mahoniowy, przeszło pół siódmej oktawy, z silnym i śpiewnym tonem. Marszałkowska Nr 71, u fortepianisty J. Cerulli. —12039—3—3



SPECJALNA FABRYKA

Kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe

Nowy-Świat Nr 33. Wielki wybór. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą. 23—24—7535

„LIVONIA“ (1870).

Prywatny Zakład Naukowy

i Pensjonat dla chłopców,

Dra N. FRIEBE,

Thronfolger Boulevard Nr 25, Quartier Nr 7.

W RYDZE,

Do przyjęcia do 4-tej klassy wymagane są: początkowa umiejętność czytania i pisania; w pierwszej klassie uczniowie przysposabiają się do wstąpienia do Quarty w gimnazjach i Sekundy, oraz Tercji w politechnicznej szkole przygotowawczej. Dla nadzoru w wolnych od nauk godzinach, oraz dla ćwiczenia się w konwersacji rossyjskiej i francuzkiej, utrzymywani są guwernerowie. Lekcje muzyki udzielają się na żądanie. Prospekty wysyłają się bezpłatnie. Bliższych wiadomości udziela listownie Dyrektor zakładu. Zapisy od 1 go do 6-go Sierpnia. Egzamina wstępne odbędą się w dniu 11, a rozpoczęcie nauk w dniu 16 tym Sierpnia (v. s.). —11750—2—4

PARYŻ. PARYŻ.

PŁEĆ TWARZY

MLEKO ANTÉPHÊLIQUE

czyste albo z wodą spędza

PIEGI, OPALENIE
PLAMY PO POŁOGU
ZMARSZCZKI, WYSYPKĘ, KROSTY
WYRZUTY CZERWONE
OPIERZCHŁOŚĆ
PRYSZCZE

Zachowuje ciało twarzy czyste i płeć bez skazy.

CANDÈS et Cie Bd St-Denis 26.

Nabyć można prawdziwe w oryginalnych flaszkach po rs. 2 kop. 50, z przesyłką rs. 3,

w Głównym Składzie

u Aleksandra Kocha,

ulica Nowo-Senatorska Nr 4.
—11912—2—12

BAZAR

Stowarzyszenia Spożywczego

„MERKURY,“

Tłomackie Nr 2.

Przyjmuje w komis do sprzedaży wszelkiego rodzaju dzieła sztuki, antyki, zabytki starożytności, przedmioty nowe i używane, za opłatą 1% wpisowego i 10% komisowego po sprzedaży,—partje przedmiotów powszechnego użytku nie płacą wpisowego. Obecnie posiada między innemi Makatę turecką haftowaną pelami i złotem, komodę antyk z toaletą, stół owalny mahoniowy duży z podstawą Samsona, łóżka, biurka męzkie i damskie, broszę brylantową, zegary antyki i nowe, obrazy, wielki zapas porcelany, ubrania męzkie, wielki zapas garderoby damskiej, kalosze nowe od 60 kop. para, różne drobiazgi galanteryjne i gospodaskie i t. p.

Także przyjmują się zamówienia na węgiel i drzewo, za markami dla Stowarzyszonych. —4972—15—0

Jest do sprzedania

TREMO,

Maszyna, Pudła magazynowe i do kwiatów, Szyldy, Lalka druciana, za umiarkowaną cenę. Wiadomość, Przejazd Nr 13, stróż wskaże.
—11622—3—3

We wszystkich Sklepach Stowarzyszenia Merkury, sprzedawane są

Śliwki Tureckie

po kop. 16 za 1 funt.

—21911—70—0

Żądaną jest

Dzierżawa Majątku

ziemskiego, od 10 do 15 włók rozległego, w ziemi dobrej z łąkami, najwięcej 3 mile odległego od stacji którejkolwiek drogi żelaznej.—Tamże jest do sprzedania **Dom w Warszawie** przy jednej z główniejszych ulic, w szacunku 7000 rs. Wiadomość u W-ej A. Szajkiewicz, Twarda Nr 15.
—11472—3—3

VASELINE

z fabryki Chesebrough Manufacturing C-om w Nowym Jorku.

Esencja z petroleum bez zapachu i bez smaku w słoikach, po kop. 35, 75, rs. 3.00 i rs. 12. — **Pomada Vaseline** do włosów, słoik rs. 1. — **Cold Cream** puszka rs 2.— Dla aptek, składów aptecznych i parfumerji, stosowny rabat. Prospekta udzielają się na żądanie. Główny skład na Królestwo w Warszawie, **Miodowa 10** — Juljan Berg.
—10021—4—6

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą:

J. FRANASZEK

dawniej A. VETTER & Comp.

Przysposobiła **OBICIA PAIEROWE najświeższych deseni i kolorów**, tak zwane **Gobelinowe złotem** przerabiane.
Obicia matowe w jednych kolorach, w tonach do cienia stopniowanych.
Obicia imitujące pasy utrechtowe,
Obicia wełniane imitujące adamaszki.
Obicia wastylu pompejańskim i t. p. w niczem nieustępujące zagranicznym, **a o połowę tańsze**,

Z uwagi na mnóstwo budojących się nowych domów, których świeże ściany wymagają mocnego obicia, fabryka używa obecnie nierównie **grubszego papieru**, co nawet dla osób mniej kompetentnych jest widocznem, a jako wyrób własny, jest w stanie wytrzymać wszelką konkurencję.

SKŁAD GŁÓWNY Nr 15 Krakowskie-Przedmieście Nr 15

4—0 — 11663 —

Eau de Lys

de Lohse.

Cena za flaszkę z opisem użycia, mały model rs. 1 kop. 35, model duży podwójny rs. 2 kop. 50.

Sprzedaż Główna i wyłączna na Warszawę i Prowincję w Perfumerji

Aleksandra Kocha

przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4.
—10790—3—12

Od dnia 8 Lipca r. b. przeniosłem swój

Zakład Felczerski

przy ulicy Nalewki Nr 7, do domu W-go Rubinsteina i zajmować się będę jak dotąd specjalnie operowaniem odcisków i wrośniętych paznogci bez najmniejszego bólu, na co dałem liczne dowody Szanownej Publiczności w Łazienkach Akcyjnych przy Nowym Zjeździe.

Maurycy Kupfer felczer starszy.

Tamże dla kawalerów **Pokój** obszerny w każdym czasie do wynajęcia, może być z meblami i ze stołem. —11641—4—6

Z powodu wyjazdu

Jest do sprzedania

w dobrym stanie: Komoda orzechowa, takież Łóżko, Słupek, Etażerka, Szafa, Stół okrągły o pięciu blatach, dwa Słupy pod marmur z dwoma posągami, kilka doniczek kwiatów, dwie kamelje z pączkami, Maszyna oryginalna amerykańska do krawieczczyzny damskiej. Ulica Chłodna Nr 60, mieszkania Nr 23, w oficynie na 1-szem piętrze, od godziny 11 do 2. —12099—2—3

Fabryka Roberta Bohte.

Warszawa, Nowy-Świat Nr 38.

Lodownie Pokojowe

przenośne, z wentylacją, dla prywatnego użytku i Restauracji.—Znaczny wybór.—Cenniki rysunkami. —7536—32—36

Korzystny Interes!

do odstąpienia, wraz z zabudowaniami, przynoszący netto 18%, gdzie obrotu kapitału rocznego jest rs. 35,000. Tamże może być zostawione kilka tysięcy rubli na hypotece.— Adresa składać proszę w kiosku w Ogrodzie Saskim. —12129—2—3

Plac do sprzedania

pod korzystnemi warunkami, położony przy ulicy Chmielnej, Nr 1556, 3-ci dom od Marszałkowskiej, idąc od komory. Wiadomość: Pańska Nr 34, u Właścicielki. —12054—3—3



Zamówienia na odnawianie wszelkich

Mebli, Posadzek

i t. p. przedmiotów, oraz układanie nowych Posadzek przyjmują się przy ulicy Aleksandrja Nr 6, mieszkania 11. —11583—3—3

ZAKŁAD WYROBÓW KOSZYKARSKICH

Szymona Czerniejewskiego,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 36.

Przyjmuje obstalunki i reparacje na wszelkie roboty w zakres koszykarski wchodzące, jak również **wyplatanie butelek do fabryk, perfumerji, win, wódek, wyplatanie krzesełek etc. etc.**

MA TEŻ I GOTOWE ROBOTY.

Trumny, efekta pogrzebowe, gotowe żałoby, zlecenia pogrzebowe,

w Magazynie Żałobnym,

Nowy-Świat Nr 48, drugie piętro od frontu.
11476—6—10

FABRYKA

Roberta Bohte

w Warszawie, Nowy-Świat Nr 38

Dom własny

Lichtarze ogrodowe kilku najnowszych systemów w wielkim wyborze
Water i Luft-Klosety przenośne.
Apparaty Jenningsa do stałych Water-Klosetów.
Wagi stołowe.

2—6 — 12025 —

Materjały Budowlane:

Wapno Koziegłowskie w bryłach i lasowane.
Warszawskie Wapno hydrauliczne.
Cement zagraniczny.
Cegła i Glinka ogniotrwałe, z Hr. Tęczyńskiego—wyłączna Agentura.
Wyroby ze sztucznego kamienia, oraz
Węgiel zagraniczny i krajowy, poleca

SKŁAD

Józefa Bandurskiego

39 Jerozolimska 39.

Dopełnia również ekspedycji powyższych materjałów na wszystkie drogi żelazne —9399

Do sprzedania

FORTEPIAN

koncertowy, fabryki A. Hofer w Warszawie, z mechaniką angielską, najnowszego systemu, bardzo mało używany, za cenę rs. **290** (kosztował rs. 600). Wiadomość w składzie fortepjanów i pianin K. Dejnert, przy ulicy Senatorskiej Nr 28, obok Resursy Kupieckiej.
—12048—2—3

Do sprzedania **Fortepian** prawie nowy, fabryki p. Krall et Sejdler z 4 szprejcami, krótki, najświeższy fason. Franciszkańska Nr 12 naprzeciw Nowowiniarskiej, w bramie na 1 piętrze. —12232—2—3

Prośby i Tłomaczenia

redagują się w biurze Radcy Honorowego Burby, w domu Nr 533, wprost kolumny Zygmunta, gdzie Apteka. —11676—6—6

FORTEPIAN

przeszło o 6 i pół oktawach, świeżo wyrestaurowany, mahoniowy, oraz **PIANINO** nowe, do sprzedania. Elektoralna Nr 20, u Fortepianisty. —11894—2—3

Po 18 kop. sztuka

SER GAMBRINO

W HANDLU

BRACI WRÓBEL.

—52—0—3494—

MEBLE

zupełnie nowe, tegoroczne, bardzo eleganckie umeblowanie 7-u pokoi, wraz z całem urządzeniem, jest w całości lub częściowo, pokojami, pod korzystnemi warunkami, do sprzedania, oraz **Porcelana Saska**, kompletny serwis na 24 osoby. Widzieć można od godziny 8—10 rano, lub od 3—5 po południu.— Marszałkowska, róg Jasnej Nr 56, mieszkania Nr 3. —11908—3—10

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

urzędowej roboty, za cenę nader przystępną. Ulica Nowy Świat Nr 60, u Tapicera.
—11590—6—6

Jest do sprzedania

OGIER

sześcioletni, kasztanowaty, [illegible] i rosły, doskonale wyjeżdżony pod wierzch i mogący chodzić w zaprzęgu. Wiadomość u Feldfebla 3 ciej baterji w Koszarach Artylleryjskich na Koszykach. —12050—3—3

SUCHOTY

KOKLUSZ

ZANIEDBANE KATARY

UZASADNIANE LECZENIE

za powocą

KAPSUŁEK SNWŁOWYCH

GUYOT

Aptekarza w Paryżu

W Paryżu doni L. FRÈRE, 19, rue Jacob
W Warszawie w Składach pp.
A. F. Galle i Ludwika Spiessa.
—2,373—



Uprasza się Aptekarza,

który w miesiącach zeszłych, przez ogłoszenia w pismach, rekomendował **Lekarstwo specyalne od wścieklizny,** ażeby swój adres nadesłać raczył do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. B. G. —12254—1—2

Do sprzedania bardzo tanio:

dwa Żyrandole gazowe bronzowe i Markizy sklepowe do wystawy i drzwi wchodowych.— Wiadomość w sklepie naczyń kuchennych G. Wiktorskiej, ulica Rymarska Nr 14. —12278—1—1

Maszyna do robienia pończoch,

bardzo mało używana, jest do sprzedania za cenę bardzo umiarkowaną. Widzieć ją można w domu Nr 9 przy ulicy Grzybowskiej, na 1-em piętrze od frontu. —12280—1—3

Kantor Informacyjno-Komisowy

B. Korpaczewskiego mieści się przy Krakowskiem-Przedmieściu na ulicy Trębackiej Nr 4 (dom własny). —8899—37—0

Do sprzedania!

Garnitur Mebli,

Szeslong skórą kryty, Kozeta, Stolik do kart, Łóżka medaljonowe, Tualeta, Szafa, Komoda, wszystko prawie nowe. Chłodna Nr 40, lewa oficyna, drugie piętro. —11674—3—3

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

orzechowy, kryty adamaszkiem ponsowym, oraz Szesląg pokryty skórą amerykańską i Kozetka kryta kretonem, za bardzo nizką cenę, przy ulicy Krochmalnej pod Nrem 34.— Stróż wskaże. —12269—1—3

Są do sprzedania



Dwa Wolanty

nowe, na pojedynkę i na parę koni, kilka bryczek węgierek na resorach, nowych i używanych, pojedynczych i parokonnych. Ogrodowa Nr 3 nowy, drugi dom od Solnej. Wiadomość u Lakiernika. —12247—1—6

Pokoik z meblami

do odnajęcia dla pojedyńczej osoby każdego czasu, przy familji. Wiadomość, Elektoralna Nr 20, u fortepianisty. —11893-3—3

POKÓJ

z przedpokojem, jest do wynajęcia od 1-go Sierpnia r. b. w domu Maks. Fajansa na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 52. —12012—

Do wynajęcia na miesiąc jeden

Dwa Pokoje,

umeblowane, z kuchnią i ogrodem. Nowy-Świat Nr 12, wiadomość w ogrodzie. —12033

Jest do wynajęcia w każdym czasie

POKÓJ

z meblami lub bez takowych. Wiadomość na miejscu, ulica Wspólna Nr 28, stróż wskaże. —12088—2—3

POKÓJ

do wynajęcia zaraz, ulica Nowogrodzka Nr 25, mieszkania 10, z meblami lub bez takowych. —12125—2—3

Z powodu nagłego wyjazdu, są do wynajęcia zaraz

od trzech do pięciu pokoi,

stosownie do życzenia, na 1-em piętrze, wśród przyjemnego ogrodu i najświeższego powietrza, przy ulicy Kruczej Nr 3. **Za połowę ceny.** —12282—1—3

Bracka Nr 13 nowy, róg Alei Jerozolimskiej do wynajęcia każdego czasu następujące

L O K A L E:

Na parterze, 4 pokoje, alkowa, przedpokój z kuchnią i piwnicą.

Na 2 piętrze, 5 pokoi, pasaż, przedpokój, kuchnia i piwnica, z 2 wejściami.

Na 2 piętrze, 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, z 2 wejściami.

W oficynie, parter, 4 pokoje, przedpokój, kuchnia i piwnica.

W oficynie, 1 piętro, 4 pokoje, przedpokój, kuchnia i piwnica.

W suterynie, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia i piwnica.

Na 3 piętrze, jeden pokój kawalerski. Wiadomość udzieli Rządca domu na miejscu. —12270—1—2

Akuszerka Gumińska

przyjmuje osoby spodziewające się słabości i ma pokoje z osobnem wejściem. Długa Nr 25, drugie piętro. —12116—2—2

U Akuszerki A. J.

Osoby potrzybujące odbyć słabość, lub przyjezdne na kurację, mogą mieć przyzwoite pomieszczenie, w osobnym lub wspólnym pokoju, przy ulicy Nowy Świat Nr 36. —11843—4—6

AKUSZERKA

(Przybyła z St.-Petersburga, Rossjanka) z dyplomem St. Petersb. Med.-Chirurg. Akad., poleca chorym damom swoją pomoc i na czas słabości dogodne pokoje, Ulica Żórawia Nr 9 —11033—10—12

Do najęcia

Mieszkanie

złożone z 6 pokoi, przedpokoju, korytarza i kuchni, przy ulicy Włodzimierskiej Nr 4, drugie piętro. —11978—3—3

Do odstąpienia w każdym czasie

Dwa Pokoje,

kuchnia, piwnica i drwalnia, za 45 rs. kwartalnie. Ulica Żórawia Nr 24, stróż wskaże. —12107—2—3

Do najęcia każdego czasu przy ulicy Granicznej Nr 14

5 lub 7 Pokoi

przedpokój, kuchnia, passaż i pokój dla sług, na 1 piętrze od ogrodu Saskiego, z balkonem na tenże ogród. Wiadomość u właściciela domu na 1 piętrze od frontu. —11717—5—6

1, 2, 3 pokojowe, odrestaurowane

Lokale i Sklep

z pakamerą i mieszkaniem frontowem, zaraz lub od 1 Października do wynajęcia, Twarda Nr 36.—Tamże Koń młody, największej miary i Wolant w dobrym stanie. do sprzedania. —11259—10—12

Z powodu nieprzewidzianej okoliczności, jest do odstąpienia od 1-go Października r. b., na pierwszem piętrze w środkowej oficynie

M I E S Z K A N I E,

składające się z 4-ch pokoi, kuchni, piwnicy na drzewo i góry, z dwoma wchodami, cały lokal jest sam w sobie oddzielny, suchy i dogodny. Wiadomość, Tłomackie Nr 2 nowy, mieszkania 5. —11979—3—3

Do wynajęcia za Żelazną Bramą, naprzeciw Gościnnego Dworu, Gnojna Nr 11, od 1 go Października r. b.

TRZY POKOJE

od frontu, piwnica, komórka, za rs 320 rocznie, zaraz różne

S K Ł A D Y.

Informacja na miejscu. —11905—4—6

Z powodu wyjazdu do odstąpienia

MIESZKANIE

od frontu, suche i ciepłe, składające się z 5 pokojów, przedpokoju, pasażu i kuchni obszernej, z alkową, z dwoma wchodami, głównym i kuchennym, z gazem i wodociągiem.—Cena roczna rs. 600. Ulica Instytutowa, dom Lessera Nr 6, mieszkania 5. —12024—3—3

MIESZKANIE

z powodu wyjazdu jest do odstąpienia, składające się: z salonu, dwóch pokoi, alkowy, wygódki, kuchni i piwnicy, każdego czasu. Ulica Wspólna Nr 7 nowy, mieszkania 3, w bramie na prawo, 1-sze piętro. —12051—3—3

W domu przy ulicy Niecałej Nr 3, obecnie są do wynajęcia **umeblowane**

Pokoje z przedpokojami,

mogące być połączonemi i stanowić większe mieszkanie. Wiadomość na miejscu u zarządzającego domem P. Arnold. —12052—3—3

W domu pod Nrem 4 przy ulicy Solnej, do najęcia każdego czasu

2 duże Sale

z nich jedna z galerją, mająca komunikację z 3 pokojami, oraz Suteryny wysokie mieszkalne. Lokale powyższe mogą być wynajęte na zakład przemysłowy. Wiadomość u Zarządzającego domem pod Nrem 58A przy ulicy Marszałkowskiej. —11835—4—6

Jest do wynajęcia zaraz lub od 8-go Sierpnia

P O K Ó J

umeblowany, z osobnem wejściem. Wiadomość na miejscu, ulica Marszałkowska Nr 73. Stróż wskaże. —12274—1—3

Z powodu wyjazdu, zaraz do wynajęcia, na czas do 1-go Października r. b., za rs. 12,

P O K Ó J

o dwóch oknach, z kuchnią angielską, o jednem oknie, nowo wyrestaurowane, na 1-em piętrze w oficynie pod Nrem 58 przy ulicy Chłodnej. Wiadomość na miejscu u właścicielki, i u Wasiłowskiego pod Nrem 3 na Nowolipiu. —12230—1—2

Jest zaraz do wynajęcia

TRZY POKOJE,

na 1-em piętrze. Jerozolimska Nr 17 nowy. —12082—3—3

Jest do wynajęcia

P O K Ó J

frontowy, przy familji z meblami, i usługą dla osoby płci żeńskiej. — Podwal Nr 18, mieszkania 11. —11745—3—3

Przy rogu ulicy Kaliksta i Nowowiejskiej, przy Koszykach w domu pod Nrem 14, w ogrodzie, są

różne Lokale

do wynajęcia, świeże powietrze, wyborna woda. —11773—3—3

L O K A L E

do najęcia każdego czasu w domu pod Nr 9 przy ulicy Tłomackiej, ze wszelkiemi wygodami: 7 Pokojów z kuchnią, 6 Pokojów z kuchnią, Sklep z pakamerą lub bez takowej.—Tamże jest do sprzedania kilkadziesiąt par Okien i Okiennic okutych. Wiadomość u Rządcy domu. —10948—6—6

Z powodu wyjazdu odstępuje się

Lokal

umeblowany, złożony z 6-ciu pokoi, z wszelkiemi wygodami, urządzony na Chambres Garnies, przynoszący znaczne korzyści. Wiadomość, Włodzimierska Nr 12, mieszkania 19. —11726—3—3

Dwa Lokale i Sklepik.

Są do wynajęcia od 1 Lipca 1877 r. w domu Nr 8/954, za Żelazną Bramą dwa lokale po 3 pokoje z kuchniami, na 2 m piętrze od frontu i sklepik na dystrybncją lub sprzedaż owoców. Wiadomość w miejscu u Rządcy i stróża —11849—2—3

Od Października

SKLEP

duży, cały albo rozdzielony, w którym od lat kilkunastu odbywa się z **powodzeniem** sprzedaż materjałów piśmiennych. Nowy-Świat Nr 23. Wiadomość u właścicielki domu, 2 piętro od frontu. —12138—2—3

Do wynajęcia w każdym cza sie

SKLEPY!!!

w środku miasta, przy jednej z głównych ulic, urządzone z gustem i konfortem. Wiadomość przy ulicy Marjańskiej u Rządcy domu Nr 2a. —11277—7—9

S K L E P

z pieczywem, każdego czasu do odstąpienia lub wynajęcia na inny proceder, za 100 rubli rocznie. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 8, u piekarza Dębickiego. —11945—3—3

SKLEP

Dystrybucyjno-Galanteryjny, z powodu zmiany interesów, jest zaraz lub od Ś go Michała do odstąpienia. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 41. —11420–3—3

Z powodu zmiany interesu, jest do odstąpienia każdego czasu, za cenę przystępną z kontraktem

Sklep Wiktuałów.

Ulica Gęsia Nr 2289, nowy 63. —12283—1—3

Z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia

SKLEP MĄCZNY,

może być wynajęty na każdy inny handel, każdego czasu, lub też od Ś-go Michała — Wiadomość w tymże sklepie: Ulica Chłodna Nr 28. —12019—3—3

Potrzebne są od Ś-go Michała

Dwa Lokale:

1) składający się z czterech pokoi, przedpokoju i kuchni, w blizkości jednego z żeńskich gimnazji. 2) składający się z trzech obszernych pokoi z przedpokojem i kuchnią, w świeżem powietrzu. Adres uprasza się zostawić w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. W. K. —11963—3—3

W dniu 17 b. m. przyprowadzona do służby młodsza, zbiegła **ukradłszy**

Zegarek damski

złoty, gładki, kryty, cylinder, z tarczą z jednego i rozetką z drugiego boku, otwierający się za pociśnięciem na obie strony. Kto da znać do p. Żak, na ulicę Ś-to-Jańską pod Nr 1, ten otrzyma najmniej 5 rubli nagrody. —12118—2—2

LIST

zawierający w sobie **rs. 3 i Paszport,** służący Kunegundzie **Korniłowiczowej,** uronionym został w blizkości poczty na Krakowskiem-Przedmieściu, przez osobę niezamożną, poszukującą obowiązku, która zostawszy bez grosza i paszportu, nie będzie mogła znaleźć sobie zajęcia. Uprasza się łaskawego znalazcę przez wzgląd na to, o zwrot powyższej zguby do Red. Kur. Warsz. —12236—1—1

Nagrody rs. 5.

W przejeździe z ulicy Złotej do szpitala Ujazdowskiego, zgubiony został **Zegarek** o jednej kopercie grawirowanej w kwiaty ze srebrnym cyferblatem z fabryki Genewskiej. Łaskawy znalazca zechce zwrócić takowy za powyższą nagrodą na ulicę Złotą pod Nr 26 nowy, mieszkania Nr 1, na parterze. Uprasza się pp. Zegarmistrzów i Jubilerów o zwrócenie uwagi na takowy. —12176—2—2

K O T K A

z czarnemi i żółtemi łatami na łbie i grzbiecie, z piersiami białemi, przestraszona czy pochwycona w tych dniach, zginęła z domu Nr 38, mieszkania 14, ulica Nowy-Świat. Ktokolwiekby takową dostrzegł błąkającą się lub zatrzymał, zechce dać wiadomość właścicielowi za nagrodą rubli sr. 2.—Jest tam także do sprzedania Łóżko żelazne na 25-ciu sprężynach, Kuchenka mosiężna francuzka, przenośna, Samowar duży, Garderoba damska, Książki w kilku językach i inne sprzęty do gospodarstwa. —11926—3—3

Nagrody rs. 50

otrzyma, kto wskaże miejsce pobytu lub **odprowadzi psa** skradzionego z Warszawy dnia 3 Lipca. Cechy: Wyżeł z rasy Setterów, cały żółty, na grzbiecie czerwonawy, włos długi, oczy i nos czarne, na nosie i czole biała strzałka, piersi białe. Uprasza się o danie wiadomości na ulicę Mazowiecką Nr 11, mieszkania Nr 3. Ostrzega się przytem, iż pies ten usilnie jest poszukiwany i nieprawnie zatrzymujący takowego do odpowiedzialności sądowej pociągnięty będzie. —12180—1—6

Z domu Nr 4, przy ulicy Nowolipie zginął przed paru tygodniami

Piesek mały, biały,

łeb, mordka i uszy kasztanowate, na czole strzałka biała, na sobie ma pięć łat kasztanowatych i na boku wystrzyżoną literę K.— Łaskawy znalazca zechce odprowadzić go do właściciela powyższego domu, za przyzwoitą nagrodą. —12292—1—2

W niedzielę, dnia 22 b. m. rano, zginął

Pies Wyżeł,

z rassy mięszanej wodołazów, maści tarantowatej, pokryty przeważnie łatami kasztanowatemi, pod brzuchem znaczony. Kto odprowadzi go do apteki przy ulicy Bielańskiej Nr 15, otrzyma nagrodę. Nieprawy posiadacz, zatrzymujący psa rozmyślnie, ściśle poszukiwanym będzie, nadmienia się, że już raz prawnie był odnaleziony. —12142—2—2

Jest do sprzedania

Wyżeł (Ceter).

Widzieć go można: Ulica Freta Nr 1 nowy, stróż wskaże. —12032—3—3

SUCZKA

popielata, pinczerka, od szczeniąt, zabłąkała się dnia 23 b. m., o godzinie 9-tej wieczorem. Łaskawy znalazca przez wzgląd że od szczeniąt, raczy oddać do domu Roeslera Nr 85 Krak.-Przedm., stróż wskaże, za nagrodą. —12293—1—2

W dniu 23 b. m., zginął

Piesek czarny,

z obróżką czarną na szyi, z żółtemi nogami. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić do Hotelu Saskiego pod Nr 49 lub do Szwajcara za nagrodą jakiej sam zażąda. —12200—2—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.